

Redakcja naukowa
Bogusław Czarny

Pociąg do pracy

i inne studia przypadku
do nauczania ekonomii

K|S|A|P

KRAJOWA SZKOŁA
ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ

KRAJOWA SZKOŁA ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ

Pociąg do pracy
i inne studia przypadku do nauczania ekonomii

Redakcja naukowa Bogusław Czarny

Warszawa 2010

ISBN 978-83-61713-76-0

Spis treści

<i>Bogusław Czarny</i>	
WSTĘP	5
<i>Konrad Popławski</i>	
POLSKI RYNEK TELEFONII MOBILNEJ A WEJŚCIE PLAYA	7
<i>Karol Siebyła</i>	
SYSTEM HANDLU ZEZWOLENIAMI NA EMISJĘ DWUTLENKU WĘGLA I GAZÓW CIEPLARNIANYCH W UNII EUROPEJSKIEJ I W POLSCE	14
<i>Marta Dankowska</i>	
WYŻSZA AKCYZA PANACEUM NA DZIURY BUDŻETOWE?	22
<i>Piotr Stefankiewicz</i>	
DZIURA BUDŻETOWA. TRZEBA ŁATAĆ! ALE JAK? PODWYŻSZYĆ PODATKI...	28
<i>Rafał Buła</i>	
STARE KOPALNIE NOWYCH BANKNOTÓW, CZYLI WIELKI POWRÓT KEYNESIZMU	35
<i>Justyna Kopka</i>	
RATUJMY GOSPODARKE OMARI, CZYLI ROZTERKI W CZASACH KRYZYSU	43
<i>Paweł Wieprzowski</i>	
DETERMINANTY WZROSTU PKB W STANACH ZJEDNOCZONYCH W CZASIE KRYZYSU 2007–2009	50
<i>Maciej Wojciechowski</i>	
ZWIĘKSZAĆ WYDATKI, ABY STYMULOWAĆ GOSPODARKE, CZY JE OGRANICZAĆ? O ROLI PAŃSTWA W ZWALCZANIU KRYZYSU	58

<i>Beata Bogusz</i>	
„BYĆ CZY NIE BYĆ BIERNYM ZAWODOWO...” – OTO JEST PYTANIE	66
<i>Izabela Kaczmarska</i>	
POCIĄG DO PRACY	74
<i>Eryk Krykowski</i>	
MIĘDZY BEZROBOCIEM A INFLACJĄ, KEYNESEM A SMITHEM, W OBLICZU KRYZYSU W STANACH ZJEDNOCZONYCH	80
<i>Piotr Tatarczuk</i>	
POLITYKA PIENIĘŻNA STANÓW ZJEDNOCZONYCH I KRAJÓW STREFY EURO NA POZĄTKU XXI WIEKU	88

Bogusław Czarny

Wstęp

Książka pt. *Pociąg do pracy (i inne studia przypadku do nauczania ekonomii)* zawiera 12 studiów przypadku wspierających nauczanie ekonomii. 11 z nich stanowi plon zorganizowanego w Krajowej Szkole Administracji Publicznej Konkursu na Studia Przypadku z Ekonomii (Edycja 2009) (zob. www.podstawyekonomii.pl/konkurs/). Są to studia nagrodzone przez jury konkursu. Natomiast studium pt. *System handlu zezwoleniami na emisję dwutlenku węgla i gazów cieplarnianych w Unii Europejskiej i w Polsce* wyszło spod pióra mgr. Karola Siebyły, doktoranta w Szkole Głównej Handlowej.

Zgromadzone w tym tomie studia przypadku powstawały często jako efekt mniej lub bardziej szczegółowych mikroprogramów badawczych, polegających np. na analizie literatury przedmiotu i (lub) poszukiwaniu danych statystycznych. Mogą one uzupełnić wykorzystywane w Polsce podręczniki podstaw ekonomii (np. różne wydania *Ekonomii* Davida Begga, Rudigera Dornbuscha i Stanleya Fischera (np. PWE 2006); pierwsze wydanie *Mikroekonomii i Makroekonomii* N. Gregory'ego Mankiwa i Marka P. Taylora (PWE 2009); trzecie wydanie *Podstaw ekonomii* Bogusława Czarnego (PWE 2010). Z wszystkimi tymi podręcznikami miałem do czynienia np. jako tłumacz lub redaktor naukowy albo autor.

Studia przypadku z tego tomiku wykorzystywałem wielokrotnie w czasie zajęć z różnych przedmiotów ekonomicznych i na różnych studiach (najczęściej z podstaw mikroekonomii, z podstaw makroekonomii i z polityki gospodarczej na stacjonarnych studiach licencjackich w Szkole Głównej Handlowej i w Krajowej Szkole Administracji Publicznej w Warszawie). Moim celem było zawsze przybliżenie nauczanej teorii ekonomicznej do realiów gospodarczych (często chodziło przy tym o realia polskiej gospodarki; nie stroniłem jednak także od przykładów zagranicznych, a nawet tworzyłem mniej lub bardziej wymyślone krainy, gos-

podarki, dyskusje internetowe, :)). Oczywiście, dzięki doświadczeniom zebranych na zajęciach prace te były stopniowo udoskonalane, aż przybrały tę ostateczną formę, z którą Czytelnik zostaje skonfrontowany w tym tomiku.

Wszystkie studia mają jednolity format i są bardzo zwięzłe tak, aby - po zmniejszeniu - zmieściły się na pojedynczej kartce papieru formatu A4, która złożona wpół utworzy poręczną czterostronicową „broszurkę”. Czas, który jako prowadzący zajęcia z ekonomii przeznaczałem na pracę z konkretnym studium, nigdy nie przekraczał godziny lekcyjnej (45 minut). Oczywiście, możliwe są różne scenariusze takich zajęć. Na przykład, przestudiowawszy tekst studium przypadku, uczestnicy zajęć samodzielnie prezentują propozycje odpowiedzi na kończące to studium pytania. Propozycje te są przedmiotem dyskusji. Inna możliwość jest taka, że po przeanalizowaniu tekstu studium przez słuchaczy odpowiedzi na pytania proponuje sam prowadzący zajęcia. Po każdej propozycji odbywa się dyskusja. Wreszcie nic nie stoi na przeszkodzie, aby studia przypadku z tego tomu zadawać studentom do przeczytania i przeanalizowania „w domu”.

Mam nadzieję, że opublikowane w pierwszym tomie Biblioteki Studiów Przypadku z Ekonomii prace okażą się skutecznym narzędziem, wspomagającym nauczanie ekonomii nie tylko w Krajowej Szkole Administracji Publicznej w Warszawie, lecz także w całej Polsce!

Warszawa, 29 lipca 2010 r.

Konrad Popławski

POLSKI RYNEK TELEFONII MOBILNEJ A WEJŚCIE PLAYA

Otóż grupa oligopolistów może się porozumieć po to, aby zbiorowo powtórzyć zachowania monopolisty.

B. Czarny, *Podstawy ekonomii*, Warszawa 2010.

W 2006 r. rynek telefonii komórkowej w Polsce nadal był perspektywiczny. Jego penetracja wynosiła jedynie 96,3%¹. Rynek kontrolowały trzy duże firmy: Polska Telefonia Komórkowa Centertel, Polkomtel oraz Polska Telefonia Cyfrowa, które podzieliły go (w miarę równo) między siebie. Konkurencja na rynku nie była intensywna: kontrolowani przez zagranicznych właścicieli operatorzy konkurowali ze sobą wszystkim poza ceną, która od wielu lat utrzymywała się na stałym, względnie wysokim poziomie (zob. rys. 1).

Z rysunku wynika, że łączna cena typowych koszyków usług *pre-paid* i *postpaid* w Polsce w 2005 r. należała do najwyższych w krajach Unii Europejskiej. Jednocześnie dochody Polaków były bardzo niskie (PKB *per capita* w Polsce był jednym z najniższych w Unii). Powodowało to krytykę ekspertów, zajmujących się rynkiem usług telekomunikacyjnych, i liczne skargi niezadowolonych konsumentów, napływające do regulującego ten rynek Urzędu Komunikacji Elektronicznej (UKE).

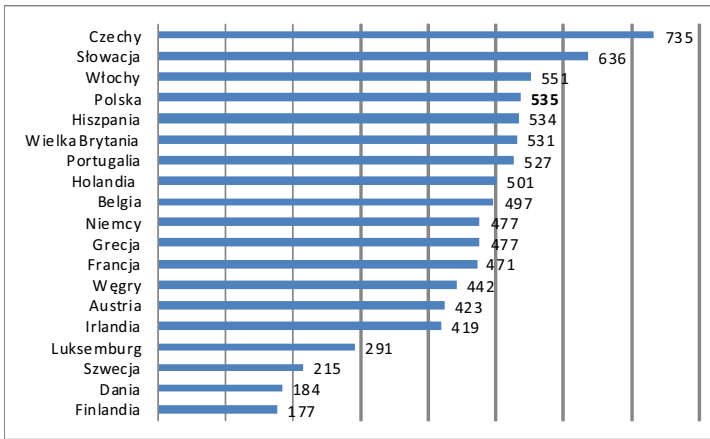
W 2006 r. Urząd przyznał wreszcie prawo wejścia na polski rynek usług telekomunikacyjnych czwartemu producentowi. Na okres przejściowy Play (tak nazywał się nowy operator) dostał nawet przywileje, umożli-

¹ Poziom penetracji na rozwiniętych rynkach telefonii mobilnej zwykle znacznie przekracza 100%, ponieważ wielu użytkowników z różnych powodów (np. biznesowych) posiada po kilka telefonów komórkowych.

wiające mu rywalizację z konkurentami, którzy mieli dobrze znane marki i stabilną pozycję rynkową (przez kilka lat nowy gracz płacił niższe opłaty MTR, ang. *Mobile Termination Rates*, naliczane za połączenia między różnymi operatorami). Oczywiście, rozwiązanie to nie podobało się konkurentom, którzy uznali je za niesprawiedliwe.

Rys. 1.

Roczne ceny koszyków usług prepaid i postpaid w sieciach komórkowych nabywanych przez średnio aktywnych abonentów w 2005 r. (uwzględniono parytet siły nabywczej; w euro)



Źródło: raport UKE pt. „Analiza cen usług telefonii ruchomej 2005-2007”.

Wejście Playa na polski rynek usług telekomunikacyjnych spowodowało korzystne dla konsumentów zmiany. Ceny zaczęły szybko spadać, pojawiły się nowe rozwiązania technologiczne, które miały przyciągnąć klientów. Wedle danych UKE cena typowego koszyka usług spadła aż o 38%², co było trzecim najwyższym wynikiem w UE. Trudno się dziwić, że w takiej sytuacji „starzy” operatorzy oskarżali Playa o „psucie rynku” i próbowali z nim walczyć, stosując np. reklamę porównawczą oraz podwyższając opłaty za połączenie do tej sieci.

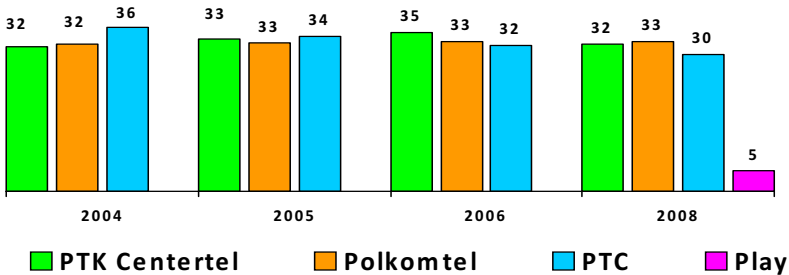
Na rysunku 2 przedstawiono efekty niespełna dwuletniej działalności Playa na polskim rynku. Do 2006 r. na rynku panował marazm, a operatorzy byli zadowoleni ze swojej pozycji rynkowej. Wejście Playa zaburzyło tę równowagę i zapewniło zdrową, rynkową konkurencję. W efekcie nowej sieci udało się zdobyć około 4,6% rynku.

² Raport UKE pt. „Analiza cen usług telefonii ruchomej 2005-2007”.

Rys. 2

Udziały operatorów w polskim rynku telefonii komórkowej w latach 2004–2008

Źródło: dane wzięto ze stron <http://gsmonline.pl> oraz www.uke.gov.pl jesienią 2009 r.



* * *

A teraz...

ODPOWIEDZ NA NASTĘPUJĄCE PYTANIA:

1. Jaką formę (monopol, oligopol, konkurencja monopolistyczna, konkurencja doskonała?) miał polski rynek telefonii komórkowej w 2006 r.? (Wskazówka: wykorzystaj rys. 2 i oblicz odpowiedni indeks Herfindahla-Hirschmana).
2. Czy model „złamanej” krzywej popytu może przyczynić się do wyjaśnienia sytuacji istniejącej na polskim rynku telefonii mobilnej przed wejściem Playa? Dlaczego?
3. Wskaż inne niż cena narzędzia konkurencji, wykorzystywane przez oligopolistów na polskim rynku usług telefonii mobilnej.
4. Czy w latach 2004–2006 zyski poszczególnych operatorów mogły się zwiększać, mimo ich względnie stabilnego udziału w rynku?
5. Czy Twoim zdaniem rynek telefonii mobilnej w Polsce jest „rynkiem spornym”?
6. Dlaczego na rynku usług telefonii mobilnej w Polsce w latach 2004–2006 konkurencja nie była bardzo intensywna?
7. Dlaczego Urząd Komunikacji Elektronicznej (UKE) potraktował nowego operatora w uprzywilejowany sposób?

8. Dlaczego pojawienie się Playy na rynku doprowadziło do spadku cen?
9. Czy wejście czwartego operatora rzeczywiście „zepsuło” rynek usług telefonii mobilnej w Polsce?
10. Jakie negatywne konsekwencje dla konsumentów może mieć przedłużająca się wojna cenowa?

DLA NAUCZYCIELA

Pierwsze 15-20 minut zajęć przeznaczamy na analizę tekstu przez uczestników zajęć. Studenci przygotowują odpowiedzi na pytania, które kończą studium przypadku. Oto propozycje odpowiedzi.

1. **Jaką formę (monopol, oligopol, konkurencja monopolistyczna, konkurencja doskonała?) miał polski rynek telefonii komórkowej w 2006 r.? (Wskazówka: wykorzystaj rys. 2 i oblicz odpowiedni indeks Herfindahla-Hirschmana (HHI)).**

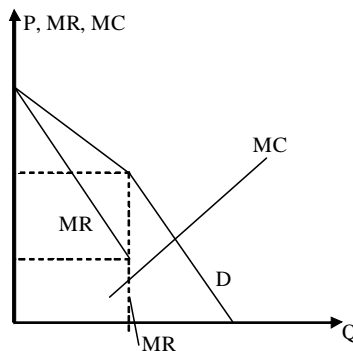
Indeks Hirschmana wynosił $32_2 + 33_2 + 35_2 = 3338$. Wskazuje to na rynek o przeciętnej koncentracji produkcji (HHI zmienia się w przedziale od 0 do 10 000). Niewielka liczba producentów sugeruje, że był to rynek zoligopolizowany bez wyraźnego lidera cenowego. Także rynkowe zachowania przedsiębiorstw były typowe dla oligopolu (np. milczące porozumienie o niekonkurowaniu ceną, rola reklamy).

2. **Czy model „złamanej” krzywej popytu może przyczynić się do wyjaśnienia sytuacji istniejącej na polskim rynku telefonii mobilnej przed wejściem Playa? Dlaczego?**

Zgodnie z modelem „złamanej” krzywej popytu na zoligopolizowanym rynku konkurujące ze sobą przedsiębiorstwa naśladują dokonywane przez rywali obniżki ceny, a ignorują ich podwyżki ceny. W takiej sytuacji linia popytu oligopolisty jest „złamana” (zob. rys. 3).

Rys. 3

„Złamana” krzywa popytu oligopolisty



Nawet kiedy dochodzi do niewielkich zmian kosztów produkcji, oligopolistom nie opłaca się zmieniać ceny. Tłumaczy to względną stabilność cen, często obserwowaną na zoligopolizowanych rynkach. Na polskim rynku telefonii mobilnej przed wejściem Playa ceny były właśnie stabilne (i wysokie), co sugeruje przydatność modelu „złamanej” krzywej popytu do wyjaśnienia działania tego rynku.

3. Wskaż inne niż cena narzędzia konkurencji, wykorzystywane przez oligopolistów na polskim rynku usług telefonii mobilnej.

Firmy obecne na tym rynku mogły rywalizować za pomocą reklamy (w tym - marki) oraz jakości usług. Wdrażano programy lojalnościowe, a także różnicowano ofertę, chcąc lepiej dostosować ją do gustów klientów.

4. Czy w latach 2004–2006 zyski poszczególnych operatorów mogły się zwiększać, mimo ich względnie stabilnego udziału w rynku?

Nawet jeśli udział wszystkich przedsiębiorstw w rynku był podobny, mogły one osiągać korzyści z powiększania się całego rynku. Jak pamiętamy, około 2005 r. polski rynek telefonii mobilnej cechował się umiarkowaną penetracją (w porównaniu z analogicznymi rynkami w Europie Zachodniej).

5. Czy Twoim zdaniem rynek telefonii mobilnej w Polsce jest „rynkiem spornym”?

Bariery wejścia na ten rynek są bardzo wysokie: po pierwsze, państwo kontroluje wejścia na ten rynek; po drugie, skuteczne wejście wymaga poniesienia dużych nakładów inwestycyjnych. Na tym rynku istnieją również bariery wyjścia, ponieważ część kosztów ponoszonych przez producenta stanowią te, których nie da się odzyskać (np. nakłady na stworzenie marki). Powyższe argumenty skłaniają do wniosku, że rynek telefonii mobilnej w Polsce nie jest „rynkiem spornym” i że działające na nim przedsiębiorstwa osiągają duże zyski ekonomiczne (nadzwyczajne).

6. Dlaczego na rynku usług telefonii mobilnej w Polsce w latach 2004–2006 konkurencja nie była bardzo intensywna?

Oto kilka przyczyn. Po pierwsze, operatorom nie opłacała się intensywna rywalizacja. Wymagałaby ona znacznego zwiększenia nakładów na inwestycje, a zyski operatorów i tak rosły z roku na rok, ponieważ rynek rozwijał się stopniowo (zwiększała się penetracja rynku). Po drugie, wynik ewentualnego starcia był bardzo niepewny z powodu podobnej wielkości operatorów, co zniechęcało do agresywnych zachowań. Po trzecie, ten zoligopolizowany rynek nie był „sporny”, co ograniczało liczbę działających na nim producentów, a zatem również intensywność konkurencji. Po czwarte,

wszystkie przedsiębiorstwa na tym rynku obawiały się wojny cenowej i znacznego obniżenia się cen w całej gałęzi.

7. Dlaczego Urząd Komunikacji Elektronicznej (UKE) potraktował nowego operatora w uprzywilejowany sposób?

Play wchodził na dość kapitałochłonny rynek i musiał dokonać dużych inwestycji (chodzi np. o nakłady na budowę nadajników). Co więcej rywale Playa dysponowali dużą siłą rynkową, ponieważ przez kilka lat zdążyli stworzyć silne marki, a ponadto mieli gęstą sieć nadajników. W dodatku istniało ryzyko zmówienia się „starych” operatorów w celu wypchnięcia Playa z rynku. Pamiętajmy również, że celem UKE było wymuszenie na operatorach rywalizacji o rynek. Te wszystkie okoliczności skłaniały regulatora do wzmacniania wchodzącego na polski rynek Playa.

8. Dlaczego pojawienie się Playa na rynku doprowadziło do spadku cen?

W opisywanej sytuacji ceny spadły, ponieważ na rynku nasiliła się konkurencja. W interesie nowego gracza nie leżało utrzymywanie *status quo*, lecz zabranie jak największej liczby klientów rywalom. Najbardziej skutecznym sposobem osiągnięcia takiego celu są właśnie obniżki cen.

9. Czy wejście czwartego operatora rzeczywiście „zepsuło” rynek usług telefonii mobilnej w Polsce?

Zdrowy („niezepsuty”) rynek to taki rynek, na którym producenci rywalizują o pieniądze klientów, którzy dzięki temu mogą wybierać spośród wielu dostępnych odmian dobra. Na polskim rynku telefonii komórkowej, gdzie bariery wejścia i wyjścia są wysokie, do 2006 r. panował raczej zastój, a nie intensywna konkurencja cenowa, co nie było korzystne dla nabywców. Dopiero pojawienie się na rynku czwartego operatora spowodowało spadek cen i wdrożenie wielu nowych technologii multimedialnych.

10. Jakie negatywne konsekwencje dla konsumentów może mieć przedłużająca się wojna cenowa?

Może się pogorszyć jakość produktów. Zapewne zmaleją zyski przedsiębiorstw, zatem zmniejszą się ich wydatki na inwestycje.

Karol Siebyła

System handlu zezwoleniami na emisję dwutlenku węgla i gazów cieplarnianych w Unii Europejskiej i w Polsce

„Efekty zewnętrzne” to istotne dla osób postronnych, niezwiązane z ceną, uboczne skutki czyjegoś gospodarowania.

B. Czarny, *Podstawy ekonomii*, Warszawa 2010.

W 2008 r. w Unii Europejskiej zaczął działać w pełni system kontroli emisji dwutlenku węgla, czyli Europejski System Handlu Emisjami (ang. *European Emissions Trading Scheme*, ETS). Wynikające z tego systemu ograniczenia, dotyczące państw członkowskich Unii, są o wiele większe od ograniczeń, które zostały uzgodnione w porozumieniach globalnych (protokół z Kioto). Najważniejsza zmiana polega na częściowym odejściu od bezpłatnego przydziału uprawnień do emisji na rzecz obowiązku ich zakupu. Emitenci, którzy otrzymali od państwa za mało darmowych uprawnień do emisji i nie dokupili ich odpowiedniej ilości, płacą karę w wysokości 100 euro za każdą wyemitowaną „nielegalnie” tonę, a ponadto są zmuszeni dokupić brakujące zezwolenia. (Po 2013 r. państwo w zasadzie przestanie rozdawać przedsiębiorcom uprawnienia za darmo i będzie je można nabyć już tylko na rynku uprawnień).

Ogólnie przedsiębiorstwo może wyemitować tyle gazów cieplarnianych, na ile ma pokrycie w uprawnieniach. Cenę uprawnień wyznaczają popyt i podaż na rynku uprawnień. Dostarcza ona przedsiębiorstwom ważnej informacji o tym, co jest bardziej opłacalne: instalowanie filtrów czy kupowanie uprawnień. W efekcie to z tą ceną przedsiębiorstwa wyrównują swój krańcowy koszt ograniczenia emisji, co sprawia, że koszt ów jest

taki sam we wszystkich przedsiębiorstwach. To ważne! Przecież gdyby jedno przedsiębiorstwo mogło ograniczyć emisję, ponosząc niższe koszty niż inne, dochodziłoby do marnotrawstwa.

Rynek uprawnień rozwinął się już przed 2008 r., w fazie wdrażania systemu. W 2005 r. obroty na nim wynosiły ponad 270 mln zezwoleń (w 2007 r. było to już około 2 mld zezwoleń). (Jedno zezwolenie na emisję (ang. *European Emission Allowances*, EUA) uprawnia do wyemitowania tony dwutlenku węgla). Szacuje się, że handel europejski stanowi około 80% światowego handlu uprawnieniami do emisji CO₂, którego wartość w 2007 r. wynosiła 64 mld dolarów¹.

W Polsce systemem ETS zarządza Krajowy Administrator Systemu Handlu Uprawnieniami do Emisji. Urząd ten przygotowuje Krajowy Plan Rozdziału Uprawnień do Emisji, za pomocą Krajowego Rejestru Uprawnień do Emisji rejestruje obroty zezwoleniami i kontroluje przestrzeganie reguł gry. W Krajowym Rejestrze Uprawnień do Emisji zainteresowane emisją przedsiębiorstwo może otworzyć rachunek, a następnie kupować i sprzedawać zezwolenia przez internet. Każdy, np. organizacje ekologiczne, klasy szkolne, może wykupić zezwolenie, przyczyniając się w ten sposób do zmniejszenia zanieczyszczenia środowiska!

Polskie przedsiębiorstwa mogą także uczestniczyć w globalnych systemach handlu gazami cieplarnianymi (które mogą być powiązane z ETS). (Systemy te, podobnie jak ETS, powstały w efekcie wejścia w życie w 2005 r. protokołu z Kioto, uzupełniającego Ramowa konwencje Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu). Na przykład w 2008 r. Zakłady Azotowe w Tarnowie-Mocicach SA zainstalowały w reaktorze wytwórni kwasu azotowego układ katalityczny, który likwiduje od 85% do 95% emisji podtlenku azotu. Zgodnie z Mechanizmem Wspólnych Wdrożeń spółka, która dobrowolnie ograniczy emisję podtlenku azotu, może sprzedać równoważną ilość emisji dwutlenku węgla krajom wysoko rozwiniętym. Tarnowskie Azoty liczą, że w drugim półroczu 2009 r. przychody z tego tytułu będą zbliżone do przychodów z pierwszej połowy roku, kiedy to wyniosły one 16 mln zł.

¹ Opisany system przed 2008 r., czyli w fazie pilotażowej, dotyczył tylko CO₂ emitowanego przez obiekty przemysłu energetycznego i ciepłowniczego. Następnie rozszerzono go na podtlenek azotu, powstający przy produkcji kwasu azotowego. Proponuje się, aby od 2013 r. Europejski System Handlu Emisjami objął dodatkowo: emisję CO₂ przez przemysł petrochemiczny; emisję CO₂, do której dochodzi przy produkcji amoniaku i aluminium; emisję podtlenku azotu, do której dochodzi przy produkcji kwasów: adypinowego i formylkarboksylowego; emisję tetrafluorku węgla, do której dochodzi przy produkcji aluminium, a także przedsiębiorstwa zajmujące się wychwytywaniem, transportem i geologicznym składowaniem gazów cieplarnianych.

Opracowano na podstawie:

1. Komisja Europejska, *Działania UE przeciwko zmianom klimatu. Europejski System Handlu Emisjami (ETS)*, Wspólnoty Europejskie, Luksemburg 2008.
2. Komisja Europejska, *Działania UE przeciwko zmianom klimatu. Unia Europejska na cele działań międzynarodowych do roku 2020 i później*, Wspólnoty Europejskie, Luksemburg 2008.
3. Komisja Europejska, *Działania UE przeciwko zmianom klimatu. Współpraca z krajami rozwijającymi się na rzecz przeciwdziałania zmianom klimatu*, Wspólnoty Europejskie, Luksemburg 2008.
4. Komisja Europejska, *Streszczenie dla obywateli: pakiet klimatycznoenergetyczny UE* (źródło: http://ec.europa.eu/climateaction/docs/climateenergy_summary_pl.pdf, dostęp: 28.09.2009).
5. Krajowy Administrator Systemu Handlu Uprawnieniami do Emisji, *Zadania wynikające z nowych regulacji dotyczących redukcji emisji gazów cieplarnianych w Unii Europejskiej. Dyrektywa EU ETS & decyzja NON ETS*, KASHUE 2009.
6. Ustawa z dnia 22 grudnia 2004 r. o handlu uprawnieniami do emisji do powietrza gazów cieplarnianych i innych substancji, Dz.U. z 2004 r., nr 281, poz. 2784 z późniejszymi zmianami.

* * *

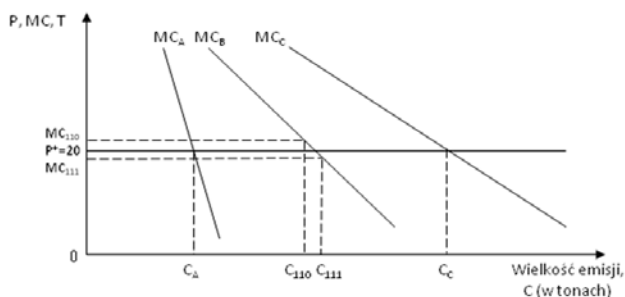
A teraz...

ODPOWIEDZ NA NASTĘPUJĄCE PYTANIA:

Zmieniono przepisy o ochronie środowiska. Limity emisji zastąpiono wyemitowanymi przez państwo „zbywalnymi zezwoleniami na emisję zanieczyszczeń”. Zgodnie z prawem posiadanie tych „kartek na trucie” jest koniecznym warunkiem wypuszczenia do atmosfery określonej ilości dwutlenku węgla rocznie. Papiery te, rozkupione przez przedsiębiorstwa, stały się przedmiotem obrotu. Na rynku wolnorynkowa cena za zezwolenie na emisję jednej tony CO₂ wynosi 20 euro (P* na rysunku). Przedsiębiorstwo B kupiło zezwolenia na emisję 110 ton dwutlenku węgla, po czym wyemitowało 110 ton dwutlenku węgla w ciągu roku.

1. Na rysunku poniżej poszczególnym tonom eliminowanej emisji, C, odpowiadają punkty na osi poziomej. Na przykład punkt C₁₁₀ to 110 tona emisji. Z kolei punkty na osi pionowej rysunku wskazują poziom krańcowego kosztu zmniejszenia emisji dwutlenku węgla o kolejne tony w przedsiębiorstwach A, B i C (odpowiednio wykresy MC_A, MC_B i MC_C). Ten koszt obejmuje m.in. zysk utracony przez przedsiębiorstwo na sku-

tek zmniejszenia produkcji. Jakim kosztem przedsiębiorstwo B mogło nie dopuścić do emisji 111. tony dwutlenku węgla?



2. Dlaczego firma B kupiła zezwolenia na emisję 110, a nie 111 ton CO₂?
3. Dlaczego firma B kupiła zezwolenia na emisję 110, a nie 109 ton CO₂?
4. Ile w przybliżeniu wynosi poziom emisji w firmach A i C? Dlaczego?
5. Ile wyniesie krańcowy koszt zmniejszenia emitowanej ilości CO₂ w poszczególnych przedsiębiorstwach? Odpowiedz po kolei, odwołując się do wykresów MC_A , MC_B i MC_C na rysunku.
6. Czy można tańszym sposobem zmniejszyć emisję CO₂ do poziomu $C_A + 110 + C_C$ równego łącznemu nominalowi wprowadzonej przez państwo do obiegu liczby zezwoleń? Dlaczego? (Wykorzystaj odpowiedź na poprzednie pytanie).
7. Przypuśćmy, że zamiast zbywalnych zezwoleń na emisję wprowadzono podatek od wyemitowania tony CO₂, T^* , równy P^* ($T^* = P^*$). Jak zmieni się wielkość emisji w poszczególnych przedsiębiorstwach na rysunku? Dlaczego?
8. Pomyśl o limitach, czyli polityce typu *command and control*, z której stosowania zrezygnowano. Powiedzmy, że suma limitów także równała się $C_A + 110 + C_C$. Czy limity umożliwiłyby sprowadzenie emisji do poziomu $C_A + 110 + C_C$ mniejszym kosztem? Uzasadnij odpowiedź.
9. Przyjmijmy, że szok popytowy spowodował silny wzrost ceny motorynek wytwarzanych przez przedsiębiorstwo B. Czy całkowita ilość emitowanego CO₂ się zmieni: a) W sytuacji gdy

można „truć na kartki”? b) W sytuacji gdy funkcję „kartek na trucie” przejmuje podatek?

10. Wskaż inne jeszcze różnice „kartek na trucie” i podatku. [Wskazówka: pamiętasz? „Każdy, np. organizacje ekologiczne, klasy szkolne, może wykupić zezwolenie (...)].

DLA NAUCZYCIELA

Pierwsze 20-25 minut zajęć przeznaczamy na analizę studium. Studenci pracują indywidualnie lub w grupach, próbując odpowiedzieć na pytania ze studium i przygotować się w ten sposób do dyskusji. Oto przykłady odpowiedzi na pytania kończące studium przypadku.

1. Jakim kosztem przedsiębiorstwo B mogło nie dopuścić do emisji 111. tony dwutlenku węgla?

Chodzi o koszt MC_{111} .

2. Dlaczego firma B kupiła zezwolenia na emisję 110, a nie 111 ton CO₂?

Przedsiębiorstwo B kupiło zezwolenia na 110, a nie na 111 ton, ponieważ 110. tona jest ostatnią toną emisji, w przypadku której koszt krańcowy ograniczenia emisji gazów jest wyższy od ceny zezwolenia na emisję. W przypadku 111. tony emisji koszt krańcowy ograniczenia emisji jest niższy od ceny rynkowej prawa do emisji. W efekcie przedsiębiorstwo B nie opłaca się kupić zezwolenia na emisję 111. tony CO₂.

3. Dlaczego firma B kupiła zezwolenia na emisję 110, a nie 109 ton CO₂?

Przedsiębiorstwo B kupiło zezwolenia na 110, a nie na 109 ton, ponieważ to 110. tona, a nie 109. tona, jest ostatnią toną emisji, w przypadku której koszt krańcowy ograniczenia emisji gazów jest wyższy od ceny zezwolenia na emisję.

4. Ile w przybliżeniu wynosi poziom emisji w firmach A i C? Dlaczego?

W przybliżeniu ten poziom emisji wynosi odpowiednio H_A i H_C . Dla tych wielkości emisji krańcowy koszt zmniejszenia emisji o jedną tonę CO₂ zrównuje się z ceną zezwolenia na emisję jednej tony CO₂.

5. Ile wyniesie krańcowy koszt zmniejszenia emitowanej ilości CO₂ w poszczególnych przedsiębiorstwach? Odpowiedz po kolei, odwołując się do wykresów MC_A , MC_B i MC_C na rysunku.

We wszystkich przedsiębiorstwach koszt ten jest w przybliżeniu taki sam i równa się cenie P^* .

6. Czy można tańszym sposobem zmniejszyć emisję CO₂ do poziomu $C_A + 110 + C_C$ równemu łącznemu nominalowi wprowadzonej przez państwo do obiegu liczby zezwoleń? Dlaczego? (Wykorzystaj odpowiedź na poprzednie pytanie).

Nie można. Przecież w wyniku działania opisanego mechanizmu następuje wyrównanie krańcowego kosztu zmniejszenia emisji we wszystkich przedsiębiorstwach.

7. Przypuśćmy, że zamiast zbywalnych zezwoleń na emisję wprowadzono podatek od wyemitowania tony CO₂, T^* , równy P^* ($T^*=P^*$). Jak zmieni się wielkość emisji w poszczególnych przedsiębiorstwach na rysunku? Dlaczego?

Wielkość emisji w poszczególnych przedsiębiorstwach nie zmieni się. Maksymalizując zysk, przedsiębiorstwa ograniczą skalę emisji do poziomu, przy którym jej dalsze zmniejszenie okaże się równie kosztowne jak płacenie podatku. Podobnie jak w przypadku zbywalnych zezwoleń na emisję, wyeliminuje to marnotrawstwo, ponieważ krańcowy koszt zmniejszenia emisji we wszystkich przedsiębiorstwach się wyrówna.

8. Pomyśl o limitach, czyli polityce typu *command and control*, z której stosowania zrezygnowano. Powiedzmy, że suma limitów także równała się $C_A + 110 + C_C$. Czy limity umożliwiłyby sprowadzenie emisji do poziomu $C_A + 110 + C_C$ mniejszym kosztem? Uzasadnij odpowiedź.

Nie umożliwiłyby, ponieważ w przypadku limitów koszty krańcowe zmniejszenia emitowanej ilości zanieczyszczeń we wszystkich przedsiębiorstwach nie wyrównałyby się.

9. Przyjmijmy, że szok popytowy spowodował silny wzrost ceny motorynek wytwarzanych przez przedsiębiorstwo B. Czy całkowita ilość emitowanego CO₂ się zmieni:

a) W sytuacji gdy można „truć na kartki”?

Nie zmieni się. Będący skutkiem szoku popytowego wzrost ceny motorynek spowoduje zwiększenie ich produkcji, a to będzie z kolei przyczyną wzrostu zapotrzebowania na emisję. W rezultacie producent motorynek będzie zmuszony kupić więcej zezwoleń na emisję CO₂. Jednak te przedsiębiorstwa, które odsprzedadzą producentowi motorynek część swoich zezwoleń, zmniejszą emisję dokładnie o tyle, o ile wzrośnie ona u producenta motorynek.

b) W sytuacji gdy funkcję „kartek na trucie” przejmuje podatek?

Wzrost ceny motorynek, będący konsekwencją szoku popytowego, spowoduje zwiększenie ich produkowanej liczby. Emisja CO₂ się zwiększy. W efekcie tych zdarzeń zwiększy się przychód ze sprzedaży producenta motorynek, który zapłaci państwu wyższy podatek. Jednak tym razem całkowita ilość emitowanego CO₂ się zwiększy.

10. Wskaż inne jeszcze różnice „kartek na trucie” i podatku. [Wskazówka: pamiętasz? „Każdy, np. organizacje ekologiczne, klasy szkolne, może wykupić zezwolenie (...)”].

Podatek nie stwarza osobom zainteresowanym ochroną środowiska tak dużych możliwości działania jak system handlu zezwoleniami na emisję.

Marta Dankowska

WYŻSZA AKCYZA PANACEUM NA DZIURY BUDŻETOWE?

Niższe podatki oznaczają mniejsze straty dobrobytu.

D. Begg, S. Fischer, R. Dornbusch, *Mikroekonomia*,
Warszawa 2007.

Polska, rok 1999

Rząd Jerzego Buzka decyduje się na kolejne podwyżki podatku akcyzowego: na samochody, na papierosy, na alkohol. Opłata akcyzowa na wyroby spirytusowe ma wzrosnąć o ponad 8%. Celem rządu jest zwiększenie wpływów do budżetu państwa oraz sfinansowanie planowanych wydatków na reformy (np. służby zdrowia) i inwestycje (np. rozbudowa i modernizacja sieci dróg krajowych). Efekt? Sklepy monopolowe odnotowują znaczny spadek sprzedaży, a wpływy do budżetu państwa z legalnego handlu alkoholem maleją o przeszło 160 mln zł w porównaniu do roku poprzedniego.

We wrześniu 2000 r. w dzienniku „Rzeczpospolita” opublikowano artykuł, w którym autor wskazuje przyczyny tych zjawisk: *Przemyt spirytusu i zmiana preferencji konsumentów to główne powody spadku dochodów państwa z akcyzy alkoholowej. Od zeszłego roku wpływy z tego tytułu maleją. Tak samo ma być w 2000 r. Nawet urzędnicy Ministerstwa Finansów przyznają, że wysoka akcyza spirytusowa jest zachętą do przemytu. (...) W 1999 r. policja zlikwidowała 6 grup przemycających spirytus do Polski. Członkami jednej z nich było 200 osób (...) z Czech, Niemiec oraz Polski. Jej szefom udowodniono przemyt 2 mln litrów spirytusu. W zeszłym roku udaremniono przemyt do Polski 500 tys. litrów spirytusu o wartości ok. 20 mln zł. Zyskowność takiego procederu jest bardzo duża. Litr spirytusu kupowanego hurtowo u producenta w za-*

chodniej Europie kosztuje ok. 1,50 zł. W Polsce za litr tego produktu trzeba zapłacić od 14 do 16 zł. Dodatkowo można na nim zarobić, rozcieńczając go i sprzedając jako wódkę. (...) Dochody państwa z tytułu akcyzy spadają także z powodu zmian gustów konsumentów. Coraz chętniej wybierają oni piwo i wino, rezygnując z alkoholi wysokoprocentowych. Właśnie one obłożone są najwyższą akcyzą.

Restrykcyjna polityka fiskalna rządu Jerzego Buzka była kontynuowana do 2001 r., a jej skutkiem okazał się stopniowy spadek wpływów z podatków bezpośrednich do budżetu państwa.

Po zmianie rządu jesienią 2002 r. decyzja nowych władz o obniżeniu stawki akcyzy o 30% spowodowała natychmiastową poprawę koniunktury w przemyśle spirytusowym. Dochody polskiego budżetu z opodatkowania sprzedaży alkoholu wyniosły ponad 900 mln zł, czyli o 500 mln więcej, niż przewidywała obowiązująca wówczas ustawa budżetowa!

* * *

Polska, rok 2009

Dziesięć lat później historia wydaje się powtarzać. W obliczu światowego kryzysu ekonomicznego rząd Donalda Tuska decyduje się na podwyżkę stawek akcyzy. Minister finansów Jacek Rostowski tłumaczy: „Utrzymanie deficytu jest kluczowe. Chodzi o to, by Polska nie utraciła swojej wiarygodności”. W marcu 2009 r. wchodzi w życie ustawa podwyższająca stawki podatku akcyzowego o 9%. Sprzedaż wyrobów monopolowych momentalnie maleje.

„Jeżeli mniej ludzi kupuje alkohol, to oznacza, że znów kwitną przemysł i bimbrownictwo” – komentuje obserwowane zmiany Irena Ożóg, była wiceminister finansów.

* * *

A teraz...

ODPOWIEDZ NA NASTĘPUJĄCE PYTANIA:

1. Za pomocą tzw. krzywej Laffera¹ wyjaśnij naturę zależności między przeciętną stawką opodatkowania w gospodarce a dochodami budżetu państwa z opodatkowania.

¹ Arthur Laffer (ur. 1940) – ekonomista amerykański, reprezentant ekonomii podaży, w latach 80. XX w. doradca prezydenta Stanów Zjednoczonych Ronalda Reagana.

2. Wskaż punkt na dotyczącej tylko akcyzy krzywej Laffera, który odpowiada opisanej w tym studium sytuacji polskiego przemysłu spirytusowego. Opisz mechanizm przyczynowy, który sprawił, że wzrost stawki akcyzy spowodował w Polsce spadek dochodów budżetu z akcyzy.
3. Czy zwiększanie stawki podatku zawsze powoduje zmniejszenie się dochodów budżetu z opodatkowania?
4. Rozważamy prosty model popytu i podaży. Jak rozkłada się ciężar akcyzy² między nabywców i sprzedawców? Uwzględnij różne położenia linii popytu i podaży.
5. Czy na podstawie analizy tego studium jesteś w stanie cokolwiek powiedzieć o cenowej elastyczności popytu na alkohol w Polsce? Kto płaci akcyzę ukrytą w cenie alkoholu? Jak pod wpływem tego podatku zmienia się wielkość sprzedaży na oficjalnym rynku? A jak zmienia się społeczny dobrobyt?
6. Czy z analizy tego studium wynika, że podnoszenie podatku akcyzowego jest skuteczną metodą ograniczenia krajowego spożycia alkoholu? Na jakie dodatkowe koszty naraża państwo taka polityka?
7. Wyjaśnij, kto korzysta, a kto traci na skutek wzrostu stawki akcyzy na wyroby alkoholowe w Polsce.

² Załóż, że akcyza, o której mowa, działa tak jak typowy podatek kwotowy (podatek od sprzedaży).

DLA NAUCZYCIELA

Pierwsze 15-20 minut zajęć przeznaczamy na analizę tekstu przez uczestników zajęć. Studenci pracują samodzielnie albo w niewielkich grupach, próbując odpowiedzieć na pytania, które kończą studium przypadku. Oto propozycje odpowiedzi.

1. Za pomocą tzw. krzywej Laffera wyjaśnij naturę zależności między przeciętną stawką opodatkowania w gospodarce a dochodami budżetu państwa z opodatkowania.

Przedstawiona na rysunku 1 krzywa Laffera obrazuje zależność między wielkością przeciętnej stawki opodatkowania, τ , a wielkością wpływów podatkowych do budżetu państwa. Przy niskiej stawce podatkowej, $\tau < \tau^*$, zwiększenie tej stawki powoduje wzrost dochodów budżetu państwa. Przy stawce τ^* dochody budżetu z opodatkowania są maksymalne. Natomiast przy wysokiej stawce podatkowej, $\tau > \tau^*$, dalsze zwiększanie stawki sprawia, że wpływy, zamiast rosnać, zaczynają maleć! Jak to możliwe?

Rys. 1

Krzywa Laffera



Po pierwsze, Laffer sądzi, że sektor prywatny lepiej wykorzysta zasoby zwolnione przez sektor publiczny zmuszony obniżeniem podatków do zmniejszenia wydatków. Zatem po zmniejszeniu podatków produkcja gospodarki wzrasta i rośnie podstawa opodatkowania. Nawet przy spadku przeciętnej stopy opodatkowania, $\hat{\sigma}$, może to spowodować wzrost wpływów do budżetu. Po drugie, zdaniem Laffera obniżenie podatków wywołuje wzrost produkcji, bo ludziom opłaca się więcej pracować. W efekcie obniżka podatków może zostać skompensowana - znowu - powiększeniem się podstawy opodatkowania.

2. **Wskaż punkt na dotyczącej tylko akcyzy krzywej Laffera, który odpowiada opisanej w tym studium sytuacji polskiego przemysłu spirytusowego. Opisz mechanizm przyczynowy, który sprawił, że wzrost stawki akcyzy spowodował w Polsce spadek dochodów budżetu z akcyzy.**

Chodzi o sytuację, kiedy stawka akcyzy jest większa od τ^* ($\tau > \tau^*$) (np. punkt A na krzywej Laffera na rys. 1). Wzrost stawki akcyzy powoduje wtedy spadek dochodów budżetu państwa. Spowodowany zwiększeniem akcyzy wzrost ceny alkoholu zniechęca ludzi do kupowania wyrobów spirytusowych na polskim (legalnym) rynku.

3. **Czy zwiększanie stawki podatku zawsze powoduje zmniejszenie się dochodów budżetu z opodatkowania?**

Nie. Zwiększenie stawki podatku (np. akcyzy) może powodować wzrost wpływów do budżetu. Jest tak np. w sytuacji odpowiadającej punktowi B na rys 1.

4. **Rozważamy prosty model popytu i podaży. Jak rozkłada się ciężar akcyzy między nabywców i sprzedawców? Uwzględnij różne położenia linii popytu i podaży.**

Rozkład ciężaru opodatkowania między nabywców i sprzedawców zależy od nachylenia krzywych popytu i podaży, a więc od cenowej elastyczności popytu i podaży.

a) W typowym przypadku, kiedy krzywa popytu ma ujemne nachylenie (elastyczność cenowa popytu jest ujemna), a krzywa podaży ma nachylenie dodatnie (elastyczność cenowa podaży jest dodatnia), część podatku jest płacona przez nabywców, a część przez sprzedawców.

b) Kiedy popyt jest całkowicie nieelastyczny (pionowa krzywa popytu), cały koszt akcyzy obciąża nabywców.

c) Kiedy zaś popyt jest doskonale elastyczny (krzywa popytu pozioma), nawet minimalny wzrost ceny płaconej przez nabywców powoduje spadek popytu do zera, więc cały ciężar podatku spoczywa na sprzedawcach.

Podobnie kiedy podaż jest sztywna, ciężar podatku spoczywa na sprzedawcach, natomiast przy doskonałej elastyczności cenowej podaży cały podatek obciąża nabywców.

5. **Czy na podstawie analizy tego studium jesteś w stanie cokolwiek powiedzieć o cenowej elastyczności popytu na alkohol w Polsce? Kto płaci akcyzę ukrytą w cenie alkoholu? Jak pod wpływem tego po-**

datku zmienia się wielkość sprzedaży na oficjalnym rynku? A jak zmienia się społeczny dobrobyt?

Wiemy, że wzrost akcyzy powoduje szybki i znaczny spadek legalnej sprzedaży alkoholu w Polsce. Wynika to stąd, że popyt na alkohol w Polsce jest dość elastyczny cenowo. Ciężar akcyzy rozkłada się zatem pomiędzy sprzedawców i nabywców, a jej podwyżka powoduje zmniejszenie się produkcji. Oznacza to, że podniesienie akcyzy zmniejsza powstającą na oficjalnym rynku alkoholu nadwyżkę całkowitą, czyli wielkość społecznego dobrobytu.

6. Czy z analizy tego studium wynika, że podnoszenie podatku akcyzowego jest skuteczną metodą ograniczenia krajowego spożycia alkoholu? Na jakie dodatkowe koszty naraża państwo taka polityka?

Spadek oficjalnej sprzedaży alkoholu nie musi oznaczać zmniejszenia jego konsumpcji. Wzrost ceny alkoholu w sklepach powoduje zwiększenie się tzw. „szarej strefy”. Wielu konsumentów podwyżka akcyzy skłania do ograniczenia spożycia alkoholu, jednak inni sięgają po alkohol pochodzący z nielegalnej produkcji. Skutkiem są wtedy dodatkowe koszty (np. koszty leczenia zatruc alkoholem niewiadomego pochodzenia, nakłady na zwalczanie nielegalnej produkcji alkoholu i przemytu alkoholu).

7. Wyjaśnij, kto korzysta, a kto traci na skutek wzrostu stawki akcyzy na wyroby alkoholowe w Polsce.

Jak wynika z przedstawionych danych, wzrost akcyzy powoduje straty budżetu państwa. Pogarsza się również sytuacja legalnych producentów alkoholu (maleje zapotrzebowanie na ich wyroby).

Korzystają nielegalni producenci i importerzy alkoholu, którzy sprzedają alkohol bez akcyzy.

Nie jest jasne, jak wygląda bilans korzyści i strat konsumentów alkoholu. Na przykład zastępują oni droższy alkohol o wiele tańszym alkoholem pochodzącym z nielegalnych źródeł, jednak alkohol ten jest zapewne gorszej jakości.

Piotr Stefankiewicz

DZIURA BUDŻETOWA. TRZEBA ŁATAĆ! ALE JAK? PODWYŻSZYĆ PODATKI...

Do początku lat osiemdziesiątych wielu ludzi było przeświadczonych, że rola państwa w gospodarce jest zbyt wielka. (...) [N]ie były to pomysły szarlatanów (...).

D. Begg, S. Fisher, R. Dornbusch, *Mikroekonomia*,
Warszawa 2007.

Przeczytaj uważnie to studium, a następnie odpowiedz na pytania.

Oto fragmenty artykułu Macieja Miskiewicza z 10 lipca 2009 r. z portalu finansowego Money.pl.

Wyższe podatki to nawet 30 mld zł. Rząd się skusi?

Wyższe podatki to szansa na nawet 30 mld zł do budżetu. Tyle dadzą podwyżki: VAT, akcyzy na paliwa i przywrócenie najwyższej stawki PIT.

(...)

Po wczorajszym spotkaniu z prezydentem Donald Tusk podkreślał, że w 2010 r. możliwe jest uniknięcie podwyżek. Według premiera stanie się tak, jeżeli rządowy pakiet - który przewiduje m.in. zmniejszenie wydatków na wojsko i wykorzystanie zysku z Narodowego Banku Polskiego - nie zostanie zawetowany przez prezydenta. Tusk liczy na ponad 10 mld zł z zysku wypracowanego przez NBP. Sęk w tym, że bank twierdzi, że w tym roku żadnego zysku nie zaplanowano. *Co przeloży się na brak wpłaty z zysku do budżetu państwa w 2010 roku - czytamy w komunikacie NBP.*

(...) Teoretycznie z kieszeni Polaków można wyciągnąć nawet ok. 30 mld zł. Stałoby się tak, gdyby podniesione zostały stawki podatków VAT i PIT oraz akcyzy i składki rentowej.

- ♦ podwyższenie składki rentowej z 6 do 13% - ok. **20 mld zł**;
- ♦ przywrócenie najwyższej - 40% - stawki PIT - ok. **1 mld zł**;
- ♦ podwyższenie podstawowej stawki VAT do 23% - ok. **5 mld zł**;
- ♦ podwyższenie akcyzy na paliwa o 10 gr na litrze - ok. **3 mld zł**.

Co prawda taki scenariusz wydaje się całkowicie nieprawdopodobny (...) ze względów *politycznych* - *przed nami wybory prezydenckie i parlamentarne - nie będzie na to zgody prezydenta. Ja taką możliwość traktuję jako nieistniejącą* - mówi Money.pl prof. Stanisław Gomułka, główny ekonomista Business Centre Club.

Wyższa składka rentowa - wszyscy dostaniemy po kieszeni

Co jednak w sytuacji, gdyby rząd zdecydował się łątać budżetową dziurę podwyżkami podatków?

- *Ewentualne poszukiwanie dodatkowych dochodów należałoby zacząć od zmian w akcyzie i składce rentowej* - mówił Money.pl prof. Jan Winniecki z Towarzystwa Ekonomistów Polskich. Właśnie ta ostatnia może dać najwięcej - bo aż **20 mld zł**. Stałoby się tak, gdyby składka urosła z 6 do 13%. Tyle wynosiła, zanim rząd PiS zdecydował się na obniżkę. (...)

Podwyżka składki rentowej oznaczałaby, że w ciągu roku osoby zarabiające najmniej dostałyby „na rękę” o 720 złotych mniej niż dziś. Ci, którzy zarabiają 5000 zł (brutto), dostaną aż o 2,4 tys. złotych mniejszą pensję.

Przywrócenie wyższej składki rentowej wydaje się bardziej prawdopodobne niż inne zmiany w podatkach. Taki ruch może zyskać poparcie SLD, które od początku krytykowało obniżkę wprowadzoną przez Zytę Gilowską. Z lewicowym sojusznikiem PO byłaby w stanie odrzucić ewentualne weto. (...)

PIT-em w najbogatszych. Nie będzie z tego kokosów

Wydaje się, że dużo łatwiej byłoby namówić prezydenta, by nie wetował zmian, które dotknęłyby jedynie najlepiej zarabiających podatników. W grę może wchodzić przywrócenie najwyższej - 40% - stawki PIT.

Ekonomiści nie pozostawiają złudzeń - to populizm. Taki podatek płaci bowiem zaledwie ok. 200 tys. osób. Oddają one fiskusowi niemal jedną piątą wszystkich przychodów z PIT. Jednak przywrócenie tej stawki

może dać - jak wynika z szacunków Money.pl - zaledwie ok. **miliarda** złotych. W skali potrzeb całego budżetu to bardzo niewiele. Nawet gdyby rząd zdecydował się na wariant brytyjski - i podniósł podatek dla najlepiej zarabiających do 50% - wpływy do budżetu urosłyby o ok. **2,3 mld** zł.

VAT - kilka wariantów, sporo pieniędzy

Ewentualna podwyżka podstawowej stawki VAT to łakomy kąsek. Według szacunków podniesienie jej o 1 pkt proc., do poziomu 23%, to w ciągu roku nawet **5 mld** zł więcej w budżecie.

Choć dziś trudno to sobie wyobrazić, teoretycznie możliwa jest podwyżka nawet o 3 pkt proc. Unijna dyrektywa mówi bowiem, że podstawowa stawka VAT nie może przekraczać 25%. Taki ruch dałby aż 15 mld zł.

Jak szacują analitycy banku ING, taki sam efekt dałoby podniesienie o 1 pkt proc. nie tylko podstawowej stawki VAT, ale też obniżonej - 7% - którą obłożone są takie towary, jak: żywność, leki czy mieszkania. (...)

Akcyzą w kierowców. Zamiast dziur w drogach załatamy dziurę w budżecie

Kolejnym podatkiem, którego podwyżkę już w tym roku brano pod uwagę, jest akcyza. (...) W tym roku - mimo protestów producentów - rząd podnosił już stawki tego podatku m.in. na piwo i wódkę. Od lutego więcej płacą też palacze. (...) Pozostaje akcyza na paliwo. Gdyby jej stawka urosła o 10 groszy na litrze, to - jak szacuje Money.pl - budżet mógłby liczyć na dodatkowe ok. **3 mld** złotych.

Połączenie podwyżek VAT-u do 23% i akcyzy o 10 gr na litrze to dodatkowy wpływ do budżetu w kwocie **8 mld** złotych. To niemal taka sama kwota, o jaką rząd zwiększył deficyt przy nowelizacji budżetu.

A teraz...

ODPOWIEDZ NA NASTĘPUJĄCE PYTANIA:

1. Dlaczego wielu ekonomistów (np. ekonomiści podaży) krytykuje wysokie podatki?
2. Kogo obciążąby podniesienie składki rentowej (składki ubezpieczenia na wypadek niezdolności do pracy), która stanowi procentowy narzut na płace? Jakie okoliczności o tym decydują?
3. Jak przywrócenie najwyższej, równej 40%, stawki PIT ma się do zasad: „zdolności do płacenia” i „płaci, kto korzysta”?

4. Jak wynika z artykułu, rząd stoi w obliczu alternatywy: podwyższyć podatek od wartości dodanej (VAT) lub podwyższyć podatek dochodowy (PIT). Opisz najważniejsze różnice sposobu działania obu tych podatków.
5. Które dobra należałoby opodatkować, aby w efekcie spowodować możliwie najmniejszą zmianę nabywanej i sprzedawanej ilości dobra, czyli także najmniejszy ubytek nadwyżki całkowitej? Dlaczego państwo woli podnieść akcyzę ukrytą w cenie wyrobów tytoniowych i spirytusowych oraz paliw, a nie np. wprowadzić podatek od sprzedaży dóbr luksusowych?
6. Kogo - osoby bogate czy też ubogie - obciąży przede wszystkim podwyżka akcyzy?
7. W jaki sposób państwo może wykorzystać podatki pośrednie w celu wspierania konsumpcji dóbr pożądanых społecznie i hamowania konsumpcji dóbr społecznie niepożądanych?
8. Czy państwo może bezkarnie podnosić podatki? (Wskazówka: pomyśl o reakcji przychodów do budżetu na wzrost stawki podatku). Zilustruj swoją tezę rysunkiem.

DLA NAUCZYCIELA

Okolo 15-20 minut przeznaczamy na analizę tekstu. W tym czasie uczestnicy zajęć przygotowują odpowiedzi na pytania, kończące studium przypadku. Oto propozycje odpowiedzi.

1. Dlaczego wielu ekonomistów (np. ekonomiści podaży) krytykuje wysokie podatki?

Po pierwsze, podatki powodują ubytek nadwyżki całkowitej. Na przykład podatek dochodowy sprawia, że dochodzi do nieefektywnej społecznie alokacji pracy (zatrudniona zostaje mniejsza ilość pracy niż taka jej ilość, która byłaby efektywna społecznie).

Po drugie, zdaniem ekonomistów podaży państwo angażuje zasoby, które bardziej efektywnie mogłyby wykorzystać sektor prywatny.

2. Kogo obciążąby podniesienie składki rentowej (składki ubezpieczenia na wypadek niezdolności do pracy), która stanowi procentowy narzut na płace? Jakie okoliczności o tym decydują?

Ciężar tego podatku rozkłada się zarówno na nabywców pracy (pracodawcy), jak i na sprzedawców pracy (pracobiorcy). O jego rozkładzie decyduje nachylenie linii popytu i linii podaży, czyli elastyczność cenowa popytu na pracę i elastyczność cenowa podaży pracy na poszczególnych rynkach pracy.

3. Jak przywrócenie najwyższej, równej 40%, stawki PIT ma się do zasad: „zdolności do płacenia” i „płaci, kto korzysta”?

Zasada „zdolności do płacenia” nie jest zagrożona, ponieważ podwyżka podatku dochodowego obciąży raczej ludzi zamożnych niż ludzi ubogich. Innymi słowy, podniesienie najwyższej stawki PIT jest zgodne z zasadą „zdolności do płacenia”.

Natomiast zgodnie z zasadą „płaci, kto korzysta” osoby niezamożne powinny płacić stosunkowo wyższy podatek, ponieważ np. to one są bardziej narażone na bezrobocie i w efekcie zwykle w większym stopniu korzystają z wypłat z tytułu różnych zasiłków itp. A zatem przywrócenie najwyższej stawki PIT oznacza pogwałcenie zasady „płaci, kto korzysta”.

4. Jak wynika z artykułu, rząd stoi w obliczu alternatywy: podwyższyć podatek od wartości dodanej (VAT) lub podwyższyć podatek dochodowy (PIT). Opisz najważniejsze różnice sposobu działania obu tych podatków.

Podatek od wartości dodanej (VAT) to podatek pośredni, a podatek dochodowy (PIT) to podatek bezpośredni. VAT jest pobierany na różnych etapach produkcji. Podatek ten nie ma bezpośredniego związku z dochodem i majątkiem podatnika. Płaci go anonimowy nabywca dobra, w którego cenie ukryto podatek. W ostatecznym rachunku VAT jest przede wszystkim podatkiem konsumpcyjnym, co oznacza, że jego ciężar jest przerzucany na nabywcę gotowych dóbr konsumpcyjnych (płacimy go, robiąc zakupy w sklepie). Podnosząc ich ceny, VAT zmniejsza zapotrzebowanie na te dobra.

Natomiast wysokość płaconego podatku PIT bezpośrednio zależy od poziomu dochodu opodatkowanej osoby. Ostateczny rozkład ciężaru opodatkowania podatkiem PIT zależy od elastyczności cenowej popytu i elastyczności cenowej podaży na rynkach, na których powstają opodatkowane podatkiem PIT dochody.

5. Które dobra należałoby opodatkować, aby w efekcie spowodować możliwie najmniejszą zmianę nabywanej i sprzedawanej ilości dobra, czyli także najmniejszy ubytek nadwyżki całkowitej? Dlaczego państwo woli podnieść akcyzę ukrytą w cenie wyrobów tytoniowych i spirytusowych oraz paliw, a nie np. wprowadzić podatek od sprzedaży dóbr luksusowych?

Ogólnie im mniejsza jest elastyczność popytu na towar lub podaży towaru, tym mniejsza jest spowodowana tym podatkiem zmiana nabywanej i sprzedawanej ilości dobra. Innymi słowy, im bardziej strome są linie popytu na towar i podaży towaru, tym mniejszy okazuje się spowodowany podatkiem ubytek nadwyżki całkowitej.

Otóż popyt na takie dobra jak paliwa silnikowe, wyroby tytoniowe i wyroby spirytusowe jest stosunkowo mało elastyczny. To właśnie m.in. skłania do podwyższenia akcyzy ukrytej w cenach tych dóbr, a nie np. do podwyższenia podatku od luksusowych samochodów, jachtów itp.

6. Kogo - osoby bogate czy też ubogie - obciążą przede wszystkim podwyżka akcyzy?

Podatki akcyzowe, które płacimy, nabywając paliwa silnikowe, wyroby spirytusowe i wyroby tytoniowe, stanowią większą część wydatków ludzi ubogich niż wydatków ludzi zamożnych. W efekcie podwyżki akcyzy biedni stracą zatem więcej niż bogaci.

7. W jaki sposób państwo może wykorzystać podatki pośrednie w celu wspierania konsumpcji dóbr pożądanых społecznie i hamowania konsumpcji dóbr społecznie niepożądanych?

Dobro społecznie pożądane to np. usługi edukacyjne. Natomiast dobro społecznie niepożądane to np. papierosy. W przypadku dóbr społecznie pożądanych reprezentanci społeczeństwa uważają, że jednostki powinny korzystać z dobra na skalę większą, niż życzą sobie tego sami zainteresowani. Na przykład wykształcenie daje korzyści nie tylko osobie, która się wykształciła. Przecież wykształceni wyborcy wybierają bardziej kompetentnych polityków, z czego korzystają wszyscy. A zatem jest dobrze, kiedy obywatele się kształcą.

Natomiast w przypadku dóbr społecznie niepożądanych reprezentanci społeczeństwa sądzą, że jednostki powinny korzystać z dobra na skalę mniejszą, niż życzą sobie tego te jednostki. Na przykład palenie papierosów powoduje powstanie kosztów u osób postronnych. Chodzi np. o szkody zdrowotne spowodowane tzw. biernym paleniem, a także o koszty leczenia palaczy. A zatem jest dobrze, kiedy obywatele mało palą.

Państwo może nakładać względnie niskie podatki pośrednie na dobra społecznie pożądane i względnie wysokie podatki pośrednie na dobra społecznie niepożądane.

8. Czy państwo może bezkarnie podnosić podatki? (Wskazówka: pomyśl o reakcji przychodów do budżetu na wzrost stawki podatku). Zilustruj swoją tezę rysunkiem.

Związek pomiędzy stopą opodatkowania a wielkością przychodów budżetu z opodatkowania ilustruje tzw. krzywa Laffera (zob. rysunek poniżej).

Jak się okazuje, powyżej pewnego poziomu stopy opodatkowania jej wzrost powoduje, że przychody budżetu z opodatkowania nie rosną, lecz maleją. W takiej sytuacji podwyżki podatków przynoszą skutek odwrotny do zamierzonego.

Krzywa Laffera



Rafał Buła

STARE KOPALNIE NOWYCH BANKNOTÓW, CZYLI WIELKI POWRÓT KEYNESIZMU

W gospodarce, którą opisujemy, płace i ceny są stałe, bezrobotni szukają pracy, w fabrykach znajdują się niewykorzystane maszyny, materiały i surowce (...). Interesuje nas tylko krótki okres (...). Otóż w takiej gospodarce wielkość PKB zależy wyłącznie od wielkości popytu (...).

B. Czarny, *Wstęp do ekonomii*, Warszawa 2006.

Gdyby skarb państwa wypełnił stare butelki banknotami, zagrzebał je w opuszczonych szybach węglowych na niewielkiej głębokości i zasypał te szyby śmieciami, a następnie pozwolił wydobywać te banknoty – w myśl doskonale wypróbowanych zasad leseferyzmu – prywatnym przedsiębiorcom (oczywiście po wydzierżawieniu im banknotonośnego terenu), prawdopodobnie bezrobocie zostałoby przewyżnione, a zarówno realny dochód społeczeństwa, jak i jego kapitał rzeczowy powiększyłyby się znacznie. Rozsądniej byłoby zapewne budować domy itp., jeżeli jednak stoją temu na przeszkodzie trudności natury politycznej i praktycznej, lepiej już zakopywać banknoty, niż w ogóle nic nie robić.

J.M. Keynes, *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*.

Symptomy globalnego kryzysu finansowego, który rozpoczął się w 2007 r., można było dostrzec już na przełomie lat 2006 i 2007. Spadki cen na amerykańskim rynku nieruchomości doprowadziły wtedy do pierwszych bankructw instytucji finansowych, oferujących ryzykowne kredyty hipoteczne (tzw. kredyty *subprime*). Jednak z pełną siłą kryzys wybuchł dopiero w roku 2008. Jego zarzewiem były Stany Zjednoczone – a ponieważ

„katar w USA powoduje zapalenie płuc w Europie” – wkrótce przez świat przetoczyła się fala upadłości, bankructw i nacjonalizacji instytucji finansowych.

Kłopoty sektora finansowego zwykle silnie wpływają na wielkość produkcji w gospodarce. Rzeczywiście, praktycznie we wszystkich państwach globu odnotowano wkrótce znaczny spadek PKB lub spowolnienie tempa wzrostu PKB. Świat stanął w obliczu najpoważniejszego kryzysu od czasów Wielkiej Depresji z przełomu lat 20. i 30. XX wieku. Poniżej przyjrzymy się, jak na to załamanie gospodarcze zareagowały władze państwowe?

Największy wpływ na światową gospodarkę wywierają działania administracji amerykańskiej, a to z powodu wielkości gospodarki Stanów Zjednoczonych. Już w lutym 2008 r. amerykański Kongres uchwalił *Economic Stimulus Act*. Najważniejszą częścią tego pakietu były ulgi podatkowe dla najgorzej zarabiających Amerykanów; ich wartość wynosiła około 113 miliardów dolarów. Ulgi te miały spowodować zwiększenie się słabnącego popytu konsumpcyjnego.

Natomiast uzdrowieniu sytuacji na rynku nieruchomości służyć miał *Housing and Economic Recovery Act*. Na mocy tej ustawy Departament Skarbu rozpoczął skup zabezpieczonych hipoteką papierów wartościowych. Także amerykański bank centralny, czyli System Rezerwy Federalnej (FED), zaczął kupować tego rodzaju instrumenty finansowe.

Jednak kryzys rozwijał się nadal. Widmo bankructwa stało przed dwoma największymi instytucjami działającymi na amerykańskim rynku kredytów hipotecznych: Fannie Mae i Freddie Mac. Ostatecznie kontrolę nad nimi przejął rząd federalny, który został zmuszony do ich dokapitalizowania, a także do udzielenia im gwarancji na kwotę 100 miliardów dolarów. W tym samym czasie został *de facto* znacjonalizowany amerykański gigant ubezpieczeniowy AIG (ang. American International Group). Na przejęcie AIG i na pomoc finansową dla tej firmy Fed przeznaczył ponad 100 miliardów dolarów.

Ponieważ rynki nadal pozostawały niestabilne, sekretarz skarbu Henry Paulson przedstawił plan (*Emergency Economic Stabilization Act*), wykupienia przez państwo tzw. *toksycznych aktywów* za gigantyczną kwotę 700 mld dolarów. Jednocześnie Fed starał się poprawić płynność amerykańskiego sektora finansowego. Podstawową stopę procentową obniżono do 0,25%, a baza monetarna od lipca 2008 r. do maja 2009 r. wzrosła w Stanach Zjednoczonych o ponad 145% w ujęciu rocznym (od końca 1959 r. do lipca 2008 r. średniorocznie powiększała się ona w tempie 6,3%).

Wszystkie te działania wpłyną na powolne ustabilizowanie się sytuacji na rynkach finansowych. W końcu 2008 r. przewidywano także powstrzymanie spadku dochodu narodowego, wzrost zatrudnienia, niedopuszczenie do deflacji oraz zmniejszenie deficytu na rachunku obrotów bieżących. Cena tych sukcesów była jednak ogromna. Obserwatorzy gospodarki amerykańskiej zgodnie przestrzegali przed znacznym przyspieszeniem inflacji, silnym osłabieniem dolara, wzrostem długu publicznego do około 12 bilionów dolarów (deficyt budżetowy w 2009 r. wyniósł w Stanach Zjednoczonych około 1825 miliardów dolarów), a także przed przeregulowaniem amerykańskiej gospodarki. Wielu zadawało sobie pytania: czy te koszty rzeczywiście warto ponosić? Czy liczy się tylko krótkookresowa reakcja gospodarki, bo przecież (jak mawiał Keynes) „w długim okresie i tak wszyscy będziemy martwi”? A może nadal pozostajemy niewolnikami błędnych teorii dawno zmarłych ekonomistów?

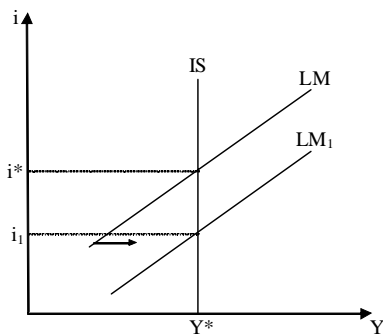
* * *

A teraz...

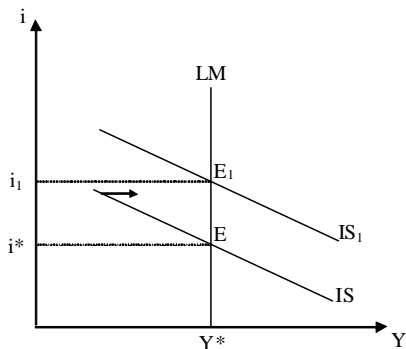
ODPOWIEDZ NA NASTĘPUJĄCE PYTANIA:

1. Na jakich założeniach o stanie gospodarki opiera się doktryna keynesowska? Czy w sytuacji opisywanej w tym studium założenia te odpowiadały rzeczywistości?
2. Nazwij dwa rodzaje działań państwa, za pomocą których wpływa ono na wielkość produkcji w gospodarce. Tym rodzajom polityki gospodarczej państwa przyporządkuj działania, o których jest mowa w tym studium.
3. Zgodnie z *Economic Stimulus Act* najmniej zarabiającym Amerykanom przyznano duże ulgi podatkowe. Dlaczego to właśnie oni dostali te ulgi?
4.
 - a) Na rysunku przedstaw opisywaną w modelu IS-LM zależność produkcji i stopy procentowej w gospodarce zamkniętej.
 - b) Za pomocą podobnego rysunku pokaż skutki zwiększenia się wydatków państwa w gospodarce.
 - c) Za pomocą podobnego rysunku pokaż skutki zwiększenia się podaży pieniądza w gospodarce.
5. Zarówno polityka pieniężna, jak i polityka budżetowa bywają nieskuteczne. Oto przykłady:

- a) Przyjrzyj się rysunkowi poniżej i oceń skuteczność polityki pieniężnej w tej sytuacji. Wskaż możliwe przyczyny tego stanu.



- b) Przyjrzyj się rysunkowi poniżej i oceń skuteczność polityki budżetowej w tej sytuacji. Wskaż możliwe przyczyny tego stanu.



6. Czy któraś z sytuacji przedstawionych na rysunkach w pytaniu 5. odpowiada opisanej w tym studium sytuacji gospodarki amerykańskiej?
7. Czy po przeprowadzeniu analizy tego studium przypadku uważasz, że jego tytuł jest uzasadniony?

DLA NAUCZYCIELA

Pierwsze 15-20 minut zajęć przeznaczamy na analizę tekstu przez uczestników zajęć. Studenci pracują samodzielnie albo w niewielkich grupach, próbując odpowiedzieć na pytania, które kończą studium przypadku. Oto propozycje odpowiedzi.

1. Na jakich założeniach o stanie gospodarki opiera się doktryna keynesowska? Czy w sytuacji opisywanej w tym studium założenia te odpowiadały rzeczywistości?

Keynesiści zakładają przede wszystkim, że:

- a) w gospodarce istnieją zasoby niewykorzystanych czynników produkcji (pracy, kapitału rzeczowego, ziemi, np. istnieje wysokie bezrobocie przymusowe);
- b) ceny dóbr i wynagrodzenia pracowników są stałe.

Zdrowy rozsądek podpowiada, że w czasie głębokiego kryzysu te założenia są spełnione. Przecież kryzys oznacza spadek produkcji, czyli także zmniejszenie się zapotrzebowania na czynniki produkcji, w tym na pracę. Skutkiem jest m.in. bezrobocie, które zmniejsza szanse na podwyżki płac.

2. Nazwij dwa rodzaje działań państwa, za pomocą których wpływa ono na wielkość produkcji w gospodarce. Tym rodzajom polityki gospodarczej państwa przyporządkuj działania, o których jest mowa w tym studium.

Chodzi o:

- a) politykę budżetową (politykę fiskalną);
- b) politykę pieniężną (politykę monetarną).

Ulgi podatkowe (*Economic Stimulus Act*) to działanie z zakresu polityki budżetowej. Natomiast działaniem z zakresu polityki pieniężnej jest skupowanie przez państwo papierów wartościowych (*Housing and Economic Recovery Act*), a także zwiększanie ilości pieniądza w gospodarce (*Emergency Economic Stabilization Act* oraz pomoc finansowa dla instytucji finansowych).

3. Zgodnie z *Economic Stimulus Act* najmniej zarabiającym Amerykanom przyznano duże ulgi podatkowe. Dlaczego to właśnie oni dostali te ulgi?

Celem państwa było stworzenie dodatkowego popytu konsumpcyjnego. Ulgi dostali najmniej zarabiający Amerykanie, ponieważ to właśnie oni

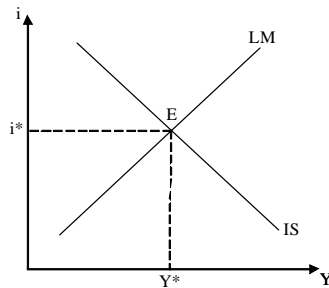
przeznaczają na zakup dóbr konsumpcyjnych większość swoich dochodów. Osoby zamożniejsze wydają więcej w kategoriach bezwzględnych, jednak udział ich wydatków konsumpcyjnych w ich całkowitych dochodach jest mniejszy. W efekcie jeden dodatkowy dolar dochodu jest przez osoby najmniej zarabiające prawie w całości wydawany na dobra konsumpcyjne. Natomiast osoby lepiej zarabiające oszczędzają kilkanaście/kilkadziesiąt centów z jednego dolara dodatkowego dochodu, co sprawia, że efekt popytowy ulg podatkowych jest w ich przypadku zdecydowanie mniejszy.

4. a) Na rysunku przedstaw opisywaną w modelu IS-LM zależność produkcji i stopy procentowej w gospodarce zamkniętej.

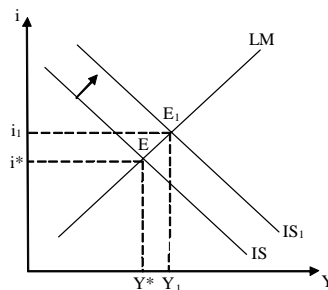
b) Za pomocą podobnego rysunku pokaż skutki zwiększenia się wydatków państwa w gospodarce.

c) Za pomocą podobnego rysunku pokaż skutki zwiększenia się podaży pieniądza w gospodarce.

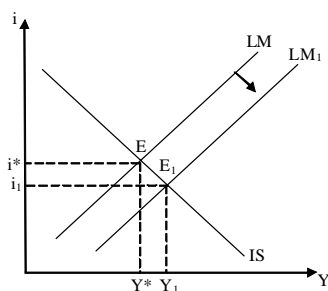
a)



b)

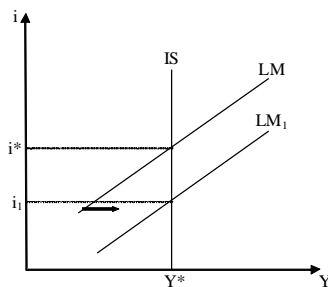


c)



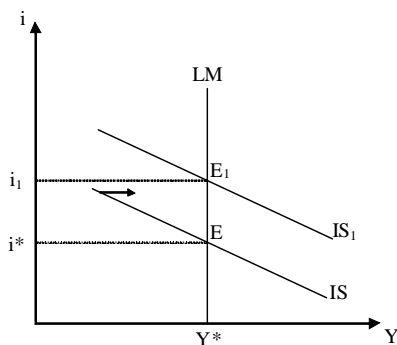
5. Zarówno polityka pieniężna, jak i polityka budżetowa bywają nieskuteczne. Oto przykłady:

a) Przyjrzyj się rysunkowi poniżej i oceń skuteczność polityki pieniężnej w tej sytuacji. Wskaż możliwe przyczyny tego stanu.



Na rysunku powyżej ekspansywna polityka pieniężna okazuje się nieskuteczna; produkcja w gospodarce się nie zmienia. mimo zwiększenia się podaży pieniądza. Przyczyną jest nietypowe położenie linii IS , która jest pionowa. Oto interpretacja tej sytuacji. Prywatne wydatki (inwestycje i konsumpcja) w tej gospodarce nie reagują na zmiany stopy procentowej. W efekcie wzrost podaży pieniądza obniża stopę procentową, lecz nie wpływa na wielkość wydatków i produkcji.

b) Przyjrzyj się rysunkowi poniżej i oceń skuteczność polityki budżetowej w tej sytuacji. Wskaż możliwe przyczyny tego stanu.



Na rysunku powyżej ekspansywna polityka budżetowa okazuje się nieskuteczna; produkcja w gospodarce się nie zmienia, mimo np. zwiększenia się wydatków państwa. Przyczyną jest nietypowe położenie linii LM, która jest pionowa. Oto interpretacja tej sytuacji. „Wypieranie” w tej gospodarce jest bardzo silne (zupełne). Prywatne wydatki (inwestycje i konsumpcja) w tej gospodarce bardzo silnie reagują na wzrost stopy procentowej. W efekcie np. wzrost wydatków publicznych powoduje wzrost popytu na pieniądź, wzrost stopy procentowej i spadek prywatnych inwestycji i (lub) konsumpcji, równy co do wielkości temu wzrostowi wydatków publicznych.

6. Czy któraś z sytuacji przedstawionych na rysunkach w pytaniu 5. odpowiada opisanej w tym studium sytuacji gospodarki amerykańskiej?

Żadna nie odpowiada. Po pierwsze, nie ma żadnych powodów, aby sądzić, że prywatne wydatki inwestycyjne i konsumpcyjne w Stanach Zjednoczonych okażą się zupełnie niewrażliwe na obniżenie się stopy procentowej. Po drugie, w czasie kryzysu możliwości produkcyjne gospodarki nie są w pełni wykorzystane, więc będące skutkiem ekspansywnej polityki fiskalnej „wypieranie” zapewne nie okaże się bardzo silne. W dodatku w opisanej sytuacji w Stanach Zjednoczonych ekspansywnej polityce budżetowej towarzyszy ekspansywna polityka pieniężna, co zapewne zapobiega wzrostowi stopy procentowej.

7. Czy po przeprowadzeniu analizy tego studium przypadku uważasz, że jego tytuł jest uzasadniony?

Tytuł studium uważam za uzasadniony. Przecież jako lekarstwo na recesję keynesiści zalecają zwiększanie popytu w gospodarce. Zastosowana w Stanach Zjednoczonych polityka gospodarcza odpowiada tym zaleceniom, bo stanowi mieszankę ekspansywnej polityki budżetowej i ekspansywnej polityki pieniężnej.

Justyna Kopka

RATUJMY GOSPODARKĘ OMARI, CZYLI ROZTERKI W CZASACH KRYZYSU

*(...) IRządy podejmują też aktywną (inaczej dyskre-
cyjonalną) politykę fiskalną. Wpływając na zmiany po-
ziomu wydatków lub stopy podatkowej, polityka ta
oddziałuje stabilizująco na popyt globalny i przybliża
gospodarkę do stanu pełnego zatrudnienia.*

D. Begg, R. Dornbusch, S. Fischer, *Makroekonomia*.

Sytuacja w sultanacie Omari jest napięta! Z każdym miesiącem do kraju przybywa mniej kupców, więc zarobki rolników i rzemieślników maleją. Konsumenci rzadziej decydują się na większe zakupy, a w dodatku stali się dziwnie przezorni i niechętnie zaciągają kredyty. Niespodziewanie pogorszyła się także sytuacja skarbcza sultana. Wśród ludu rośnie niezadowolone, a sultan Pagani Zonda obawia się utraty autorytetu i władzy. Jedy-
nym pocieszeniem dla mieszkańców Omari jest to, że ceny nie rosną już tak szybko jak kiedyś (wiele produktów nawet potaniało!).

A wszystko przez ten kryzys! To słowo słycać wszędzie. Znają je nawet małe dzieci, lecz nikt nie potrafi im odpowiedzieć na pytanie: skąd wziął się kryzys w ich pięknym i spokojnym państwie? Wszak przez ostatnie lata Omari było krainą mlekiem i miodem płynącą. Kiedy inni tracili na znaczeniu, Pagani Zonda w swym corocznym przemówieniu do narodu chwalił się coraz większą zamożnością swego kraju. I obywatele dobrze wiedzieli, że nie są to czcze przechwałki; rosnący dobrobyt widać było do-
słownie wszędzie!

A teraz sultan stanął przed nie byle jakim wyzwaniem i będzie mu-
siał stawić czoła tajemniczemu kryzysowi. Nic dziwnego, że zwołał wła-
śnie spotkanie swoich doradców.

Na początek Ali Ykonom, który szczylił się studiami w krajach dalekiego Zachodu, przedstawił najważniejsze informacje o gospodarce w mijającym roku (zob. tab. 1). W grobowej ciszy zebrani przypatrywali się tajemniczemu liczbom...

Tab. 1.

Informacje Alego Ykonena

Wydatki obywateli na konsumpcję	$C = 350$	Amortyzacja	$A = 100$	Wzrost liczby mieszkańców	5%
Zakupy państwa	$G = 180$	Zeszlóroczne PKB	783	Zasiłki dla gospodarstw domowych	$B = 205$
Eksport	$X = 40$	Import	$Z = 55$	Deflator	102
Podatki pośrednie	$Te = 190$	Podatki bezpośrednie	$Td = 145$	Prywatne inwestycje netto	$In = 180$

Pierwszy odważył się zabrać głos piastujący zaszczytne stanowisko najwyższego poborcy podatkowego Hatim Azzam: „Moim zdaniem sytuacja nie wygląda tragicznie, nie obawiałbym się rozruchów. Tegoroczne PKB jest wyższe od zeszlórocznego, więc produkcja nadal się powiększa i poziom życia naszego ludu rośnie. Co do stanu skarbcza, sądzę, że trzeba koniecznie podwyższyć podatki bezpośrednie albo wprowadzić jakiś nowy podatek. Hmm... Hmm... A może podatek od deszczu? Ostatnio jakby częściej pada...”

„Z całym szacunkiem Hatim, nie zgadzam się z tobą”, odparła pewnie minister wszechobecnej sprawiedliwości Latifa Lubaba. „Zdecydowanie niesprawiedliwe jest obarczanie naszych biednych obywateli kolejnym podatkiem. Wręcz przeciwnie, zachęcam do obniżki podatków! Jest wiele innych celów, na które zwykli ludzie wolą przeznaczać swoje ciężko zarobione pieniądze!”

„Ludzie ograniczają swe wydatki do minimum, chcą więcej oszczędzać, dobrze byłoby zachęcić ich do konsumpcji” – zabrał głos Khair Udin. „Opowiadam się za pozostawieniem wpływów do skarbcza na niezmiennym poziomie. Zwiększyłbym za to wydatki państwa na zakupy! To powinno pobudzić produkcję, dochody, a w końcu także konsumpcję obywateli”.

„Co się tyczy deficytu... Niezależnie od innych kroków, proponuję emisję obligacji sułtańskich” – powiedział nieśmiało wystraszony minister skarbu, którego ten cały kryzys zdążył już przyprawić o dotkliwy ból głowy...

A teraz...

ODPOWIEDZ NA NASTĘPUJĄCE PYTANIA:

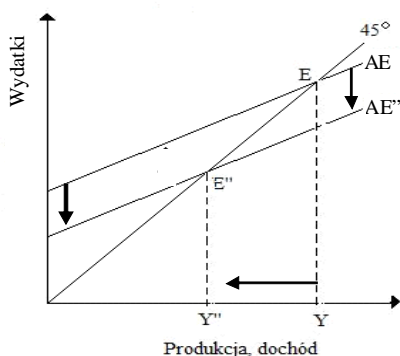
1. W tych trudnych czasach mieszkańcy Omari postanowili, że będą więcej oszczędzać, i to niezależnie od dochodu. Jak wpłynie to na wielkość produkcji i dochodów w stanie równowagi? Wykonaj stosowny rysunek z „krzyżem keynesowskim”.
2. a) Na podstawie informacji z tabeli 1 oblicz tegoroczny PKB w cenach rynkowych. b) Sprawdź stan skarbcza sułtana. c) Ile pieniędzy potrzebuje dodatkowo minister skarbu, aby zrównoważyć budżet?
3. a) Czym nominalny PKB różni się od realnego PKB? O ile zmienił się poziom nominalnego PKB i realnego PKB w Omari? b) Doradca Hatim Azzam twierdzi, że w ciągu ostatniego roku poziom życia mieszkańców Omari się podniósł. Czy ma rację?
4. Przeanalizuj skutki podniesienia stopy opodatkowania netto, które proponuje najwyższy poborca podatkowy. Posłuż się odpowiednim wykresem. Jak zmieniają się: położenie linii zagregowanych wydatków i dochody w stanie równowagi? (Załóż, że wydatki państwa się nie zmieniają).
5. Porównaj propozycje Latify Lubaby i Khaira Udina. a) Które z tych działań silniej wpłynie na gospodarkę? (Załóż, że w obu przypadkach chodzi o taką samą kwotę). b) Załóżmy, że sułtan nakazał zwiększenie wydatków, a jednocześnie zlecił zwiększenie podatków o taką samą kwotę. Jak wpłynęłoby to na wielkość zagregowanych wydatków w gospodarce? Jak nazywa się to zjawisko?
6. Minister skarbu zamierza sfinansować deficyt budżetowy za pomocą emisji obligacji skarbowych. Wskaż możliwe skutki powiększenia się długu publicznego. (Nie zapomnij np. o związku długu publicznego i prywatnych inwestycji!).
7. Wielu twierdzi, że za trudną sytuację budżetu odpowiada minister skarbu, który prowadził zbyt ekspansywną politykę fiskalną. Czy wielkość deficytu budżetowego jest dobrym wskaźnikiem charakteru polityki fiskalnej? Pomóż odeprzeć zarzuty krytyków ministra skarbu Omari!

DLA NAUCZYCIELA

Pierwsze 10-15 minut zajęć przeznaczamy na analizę tekstu. Studenci pracują indywidualnie lub w grupach, próbując odpowiedzieć na pytania ze studium. Oto przykłady odpowiedzi.

1. **W tych trudnych czasach mieszkańcy Omari postanowili, że będą więcej oszczędzać, i to niezależnie od dochodu. Jak wpłynie to na wielkość produkcji i dochodów w stanie równowagi? Wykonaj stosowny rysunek z „krzyżem keynesowskim”.**

W wyniku zmiany autonomicznego składnika planowanej konsumpcji i planowanych oszczędności linia zagregowanych wydatków przesunie się równoległe w dół. Z Y do Y'' zmniejszy się produkcja; zmaleją dochody w Omari (zob. rysunek poniżej).



2. a) Na podstawie informacji z tabeli 1 oblicz tegoroczny PKB w cenach rynkowych. b) Sprawdź stan skarbcza sultana. c) Ile pieniędzy potrzebuje dodatkowo minister skarbu, aby zrównoważyć budżet?

a) $PKB = C + I_n + A_m + G + X - Z = 795$.

b) Saldo budżetu równa się: $T_e + T_d - B - G = -50$.

c) Minister skarbu potrzebuje 50.

3. a) Czym nominalny PKB różni się od realnego PKB? O ile zmienił się poziom nominalnego PKB i realnego PKB w Omari?

Nominalny PKB jest wyliczony przy wykorzystaniu cen bieżących. Natomiast realny PKB jest wyliczony przy wykorzystaniu cen stałych, co sprawia, że lepiej informuje on o rzeczywistych zmianach wielkości produkcji.

W Omari dynamika PKB w ujęciu nominalnym wynosi niewiele ponad 1,5% ($[(795/783)-1] \cdot 100\%$). Jednak kiedy spojrzymy na realny wzrost PKB, okaże się, że PKB spadł o 0,5%!

b) Doradca Hatim Azzam twierdzi, że w ciągu ostatniego roku poziom życia mieszkańców Omari się podniósł. Czy ma rację?

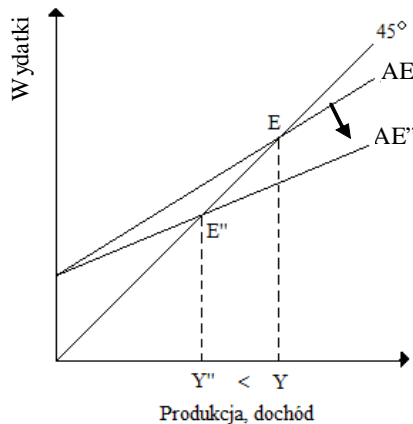
Żeby sprawdzić, jak zmienił się poziom życia mieszkańców Omari, należy spojrzeć na zmianę poziomu PKB *per capita* (na 1 mieszkańca).

$$\text{deflator} = \frac{\text{PKB nominalny b.r.} \times 100}{\text{PKB realny b.r.}} \quad \text{PKB realny b.r.} = \frac{795 \times 100}{102} = 779,4$$

$$\text{Zmiana PKB: } \left(\frac{779,4}{783} - 1 \right) \times 100\% = -0,5\% \quad \text{Dynamika PKB per capita} = (-0,5\%) - 5\% = -5,5\%$$

Jak się okazuje, poziom życia mieszkańców się obniżył, ponieważ realny PKB się zmniejszył, a liczba ludności się zwiększyła. Hatim Azzam nie ma racji.

4. Przeanalizuj skutki podniesienia stopy opodatkowania netto, które proponuje najwyższy poborca podatkowy. Posłuż się odpowiednim wykresem. Jak zmienia się: położenie linii zagregowanych wydatków i dochody w stanie równowagi? (Założ, że wydatki państwa się nie zmieniają).



Na rysunku powyżej wzrost stopy opodatkowania netto zmniejsza kąt nachylenia wykresu funkcji konsumpcji, C, a więc również linii zagregowanych wydatków, AE. Na rysunku obraca się ona do położenia AE''. W no-

wym punkcie równowagi, E''), produkcja i dochód są mniejsze niż w starym punkcie równowagi, E.

5. Porównaj propozycje Latify Lubaby i Khaira Udina. a) Które z tych działań silniej wpłynie na gospodarkę? (Założ, że w obu przypadkach chodzi o taką samą kwotę).

Oba działania spowodują wzrost wydatków i produkcji, jednak skutki obniżki podatków okażą się słabsze. Przecież wzrost wydatków państwa w całości powiększa zagregowane wydatki w gospodarce. Natomiast zwiększenie się o analogiczną kwotę dochodu do dyspozycji gospodarstw domowych, spowodowane obniżeniem podatków, spowoduje wzrost zagregowanych wydatków w gospodarce jedynie o część tej kwoty. Wszak inna jej część zostanie zaoszczędzona.

b) Załóżmy, że sułtan nakazał zwiększenie wydatków, a jednocześnie zlecił zwiększenie podatków o taką samą kwotę. Jak wpłynęłoby to na wielkość zagregowanych wydatków w gospodarce? Jak nazywa się to zjawisko?

Z wcześniejszej analizy wynika, że spadek wielkości produkcji spowodowany zwiększeniem podatków będzie mniejszy od wzrostu produkcji, spowodowanego zwiększeniem przez państwo wydatków. Łącznym skutkiem obu działań okaże się zatem wzrost produkcji i dochodów w gospodarce. Saldo budżetu państwa się nie zmieni. To się nazywa mnożnik zrównoważonego budżetu.

6. Minister skarbu zamierza sfinansować deficyt budżetowy za pomocą emisji obligacji skarbowych. Wskaż możliwe skutki powiększenia się długu publicznego. (Nie zapomnij np. o związku długu publicznego i prywatnych inwestycji!).

Skutkiem istnienia długu publicznego jest to, że część dochodów budżetu z opodatkowania trzeba przeznaczyć na spłatę odsetek od tego długu. Duży dług publiczny, a więc także wysokie koszty jego obsługi, mogą sprawić, że rząd będzie zmuszony podwyższyć podatki. Zbyt wysokie podatki mogą zaś zniechęcić ludzi do pracy i ograniczyć zatrudnienie.

Niezbyt rozsądnym wyjściem wydaje się także spłata obecnych zobowiązań dzięki zaciąganiu nowych, ponieważ odracza to jedynie rozwiązanie problemu. Im większe będzie zadłużenie państwa, tym większe ryzyko pojawienia się kłopotów ze spłatą tego długu oraz tym większych odsetek żądają pożyczkodawcy. W efekcie wzrastać będą koszty obsługi długu publicznego.

Jeszcze innym rozwiązaniem problemu rosnącego zadłużenia jest, oczywiście, druk pieniędzy. Jednak grozi to gwałtownym przyspieszeniem tempa inflacji...

W dodatku państwo jest dla banków, będących głównym nabywcą obligacji, bardziej wiarygodnym wierzycielem, niż przeciętny obywatel. Kiedy zatem państwo emituje obligacje, mniej kredytów trafia do prywatnych przedsiębiorstw. W takiej sytuacji oprocentowanie kredytów dla przedsiębiorstw rośnie, więc wiele przedsiębiorstw zmniejsza inwestycje. Maleje zagregowany popyt i PKB.

7. Wielu twierdzi, że za trudną sytuację budżetu odpowiada minister skarbu, który prowadził zbyt ekspansywną politykę fiskalną. Czy wielkość deficytu budżetowego jest dobrym wskaźnikiem charakteru polityki fiskalnej? Pomóż odeprzeć zarzuty krytyków ministra skarbu Omari!

Istnienie deficytu budżetowego nie przesądza o charakterze polityki fiskalnej rządu. Przecież na saldo budżetu państwa wpływają m.in. kryzys i ożywienie w gospodarce. Na przykład w czasie kryzysu produkcja się zmniejsza, powoduje to spadek wpływów do budżetu z opodatkowania, zatem saldo budżetu się pogarsza.

Cennych informacji o charakterze polityki fiskalnej dostarcza tzw. budżet strukturalny, który informuje o stanie budżetu w sytuacji, kiedy produkcja jest równa produkcji potencjalnej. (Wyeliminowany zostaje w ten sposób wpływ wahań koniunktury na saldo budżetu państwa). Ponieważ w ostatnim roku w Omari zmalała produkcja (por. odpowiedź na pytanie 3., minister skarbu może twierdzić, że to recesja, a nie jego polityka budżetowa, jest przyczyną budżetowego deficytu.

Paweł Wieprzowski

DETERMINANTY WZROSTU PKB W STANACH ZJEDNOCZONYCH W CZASIE KRYZYSU 2007–2009

W związku z istnieniem w gospodarce otwartej handlu zagranicznego możemy zmodyfikować naszą formułę obliczania PKB w cenach czynników produkcji w sposób następujący:

$$Y=C+I+G+X-Z-T_e=C+I+G+NX-T_e.$$

D. Begg, S. Fischer, R. Dornbusch, *Ekonomia*, t. 2, Warszawa 1993.

„FINANCIAL TIMES”, 11.07.2009.

Amerykański deficyt handlowy jest najniższy od 10 lat

Amerykański deficyt handlowy spadł w maju do poziomu najniższego od 10 lat. Eksport przyspieszył, ale popyt wewnętrzny pozostał słaby ze względu na kiepskie nastroje. Deficyt handlowy skurczył się o 9,7%, do 26 miliardów dolarów, w porównaniu z kwietniem – podał w piątek Departament Handlu. Wynik zaskoczył ekonomistów, którzy – ze względu na wyższe ceny ropy – spodziewali się w maju trzeciego z rzędu wzrostu deficytu. (...)

Amerykański deficyt w wymianie handlowej z resztą świata spadł o 57% w porównaniu z rokiem poprzednim, bo globalna recesja stłumiła zarówno import, jak i eksport. Analitycy widzą w mniejszym deficycie jeden z nielicznych jasnych punktów spowolnienia, który łagodzi niektóre skutki ogólnego kryzysu gospodarki. „Zewnętrzny popyt netto stanowi kolejny pozytywny wkład do wzrostu PKB w drugim kwartale”, powiedział Paul Ashworth, ekonomista z Capital Economics. „Dziś jest nawet możliwe,

choć wciąż mało prawdopodobne, że gospodarka zanotuje wzrost w drugim kwartale”. Eksport wzrósł o 1,6%, do 123,3 miliarda dolarów, ponieważ zwiększył się popyt na towary przemysłowe, żywność i dobra konsumpcyjne. Ten skok był najwyższy w tym roku, ale został ograniczony przez globalny spadek popytu na amerykańskie samochody. (...)

Ekonomiści z RDQ Economics zauważają, że zmniejszenie deficytu handlowego może oznaczać, iż recesja w Stanach Zjednoczonych *de facto* skończyła się w drugim kwartale. Na początku tego tygodnia Międzynarodowy Fundusz Walutowy ogłosił, że światowa gospodarka zaczyna wydobywać się z recesji i podniósł swoją roczną prognozę gospodarczą. Wydatki amerykańskich konsumentów pozostają uważnie obserwowanym wskaźnikiem amerykańskiego odrodzenia i analitycy byli rozczarowani, że nastroje konsumenckie według indeksu Uniwersytetu Michigan spadły w lipcu do 64,6 punktu z 70,08 miesiąc wcześniej. W ubiegłym tygodniu Departament Pracy podał, że redukcje zatrudnienia postępują w alarmującym tempie, a płace stoją w miejscu, co zwiększa presję na konsumentów. „Brutalne fakty są takie, że amerykański konsument stoi na coraz bardziej chwiejnych fundamentach”, powiedział Joshua Shapiro, główny ekonomista MFW ds. USA.

Autor: Alan Rappeport - Nowy Jork.

* * *

„GAZETA FINANSOWA”, 15.02.2008.

Jak uniknąć recesji, czyli walka o konsumpcję

W czwartek, 30 stycznia, Fed obniżył stopę procentową o 50 pb (*chodzi o tzw. punkty bazowe, czyli setne części punktu procentowego* - B.Cz.) do ostatecznego poziomu 3%. Dow Jones w ciągu godziny wzrósł z poziomu 12 447 pkt do 12 641. Tymczasem Rada Polityki Pieniężnej po raz kolejny zdecydowała się zaostrzyć swoje nastawienie, podnosząc stopy procentowe o 25 pb do 5,25%.

Odpowiedź na pytanie, jak uniknąć recesji w USA, ratując w ten sposób światowe rynki finansowe, jest dosyć prosta: trzeba pobudzić wzrost gospodarczy. Gdy jednak przeanalizuje się dokładnie, od czego ów wzrost zależy, dochodzi się do wniosku, że fundamentem rozwoju gospodarczego USA od wielu lat jest konsumpcja. Przez ostatnie lata pielęgnowana przez Rezerwę Federalną systematycznie rozluźnianą polityką pieniężną. I w ten sposób bank centralny USA pomógł bankom komercyjnym w doprowadzeniu największej gospodarki świata na skraj recesji. (...)

Gasnąca konsumpcja

Łączna obniżka stóp procentowych o 125 pb w ciągu ośmiu dni świadczy o tym, że podsyćcie gasnącej konsumpcji jest obecnie najważniejszym problemem amerykańskiej administracji. W tym kierunku idzie też pakiet ulg podatkowych prezydenta Busha zaprezentowany na początku tego roku. Mimo to nadchodzące dane makroekonomiczne zmuszają do dalszego poluzowania polityki monetarnej. W IV kwartale 2007 r. wzrost gospodarczy w USA wyniósł jedynie 0,6% (wobec oczekiwań rynku na poziomie 1,2%), a dynamika konsumpcji spadła z poziomu 2,8% w III kwartale 2007 r. do 2% w IV kwartale. (...)

Autor: Paweł Wieprzowski .

* * *

MIESIĘCZNY RAPORT DM XTB S.A. - STYCZEŃ 2008, 31.01.2008.

Styczeń na giełdach - zastrzyk zmienności

(...)

Fed nie chce dopuścić do załamania konsumpcji

Oczekiwania na pokaźne obniżki stóp procentowych w USA były już zauważalne w grudniu, ale cięcia w skali miesiąca o 125 bp nie spodziewał się nikt. Obniżka stóp o 75 bp na specjalnym posiedzeniu i następująca po niej kolejna o 50 bp miały dwa zasadnicze zadania. Po pierwsze bezpośrednio ulżyć konsumentom poprzez zmniejszenie ich rat kredytowych. Wzrost niewypłacalności gospodarstw domowych musiałby się przełożyć na spadek spożycia indywidualnego i w ten sposób przeciągnąć dynamikę PKB poniżej zera. Drugim zadaniem obniżki było uspokojenie sytuacji na rynkach finansowych - przypomnijmy, iż nieplanowana obniżka nastąpiła tuż przed otwarciem rynków na Wall Street, zaś po dwóch dniach panicznej wyprzedaży w Europie i Azji. W tym przypadku oczywiście Fed naraża się na zarzut nieodpowiedzialnego wspomaganie inwestorów finansowych, jednak należy pamiętać o tym, iż w USA dla konsumpcji ważny jest tzw. efekt majątkowy, gdyż wiele gospodarstw domowych bezpośrednio lub pośrednio jest właścicielami akcji. (...)

Autor: Przemysław Kwiecień.

* * *

A teraz...

ODPOWIEDZ NA NASTĘPUJĄCE PYTANIA:

1. Jak handel zagraniczny wpływa na wielkość produktu krajowego brutto (na wzrost gospodarczy)?
2. Co to znaczy, że zmniejszenie się deficytu bilansu handlowego USA może mieć pozytywny wpływ na wzrost PKB, skoro nominalnie eksport, czyli wartość dóbr, które zostały wyprodukowane w USA i sprzedane za granicę, jest wciąż mniejszy od importu?
3. Czy Twoim zdaniem import można postrzegać jako swego rodzaju „złodzieja” PKB? Wszak dobra importowane zastępują dobra wytwarzane w kraju?
4. Jaki był cel gwałtownej i znacznej obniżki stóp procentowych w USA na początku 2008 r.? a) Pomyśl o koszcie alternatywnym konsumpcji. b) A jak obniżka stopy procentowej wpływa na sytuację na rynku kredytowym i na giełdzie?
5. W jaki sposób zwiększenie się majątku gospodarstw domowych wpływa na ich wydatki konsumpcyjne (to jest tzw. efekt majątkowy)?
6. Co wspólnego ma obniżka stóp procentowych z efektem majątkowym? Jak sądzisz, dlaczego ten efekt majątkowy może być bardzo istotny w przypadku gospodarki amerykańskiej?

DLA NAUCZYCIELA

Pierwsze 15-20 minut zajęć przeznaczamy na analizę tekstu. Studenci pracują indywidualnie lub w grupach, próbując odpowiedzieć na pytania ze studium. Oto przykłady odpowiedzi.

1. Jak handel zagraniczny wpływa na wielkość produktu krajowego brutto (na wzrost gospodarczy)?

Handel zagraniczny, a ściślej mówiąc import i eksport dóbr, ma w dzisiejszym świecie bardzo istotny wpływ na wzrost gospodarczy, co pokazuje równanie: $Y = C + I + G + X - Z - T_e = C + I + G + NX - T_e$. W czasach globalizacji gospodarki stają się coraz bardziej otwarte.

Eksport, czyli sprzedaż za granicę dóbr wyprodukowanych w kraju, powiększa wzrost gospodarczy (stąd plus przy X), który w gospodarce zamkniętej byłby mniejszy (część produkcji nie zostałaby sprzedana np. ze względu na ograniczoną wielkość konsumpcji krajowej). Eksport pozwala wykorzystać popyt zagraniczny, by zwiększyć produkcję, a co za tym idzie, wzrost gospodarczy.

Import działa odwrotnie (minus przy Z). Część konsumpcji krajowej dotyczy dóbr, które nie zostały wyprodukowane w kraju, czyli nie przyczyniły się do zwiększenia krajowej produkcji (do wzrostu gospodarczego).

Eksport netto (NX) stanowi różnicę eksportu i importu. Nadwyżka handlowa (dodatni NX ; nadwyżka eksportu nad importem) oznacza, że więcej sprzedajemy za granicą, niż tam kupujemy. Powoduje to przyspieszenie tempa naszego wzrostu gospodarczego. Ujemny NX (nadwyżka importu nad eksportem, inaczej deficyt handlowy) powoduje, że więcej kupujemy za granicą, niż zagranica kupuje u nas. W efekcie krajowy popyt, który mógłby dotyczyć krajowej produkcji, zostaje zaspokojony za pomocą zagranicznych dóbr. Zmniejsza to popyt na rodzime produkty i usługi (maleje PKB).

2. Co to znaczy, że zmniejszenie się deficytu bilansu handlowego USA może mieć pozytywny wpływ na wzrost PKB, skoro nominalnie eksport, czyli wartość dóbr, które zostały wyprodukowane w USA i sprzedane za granicę, jest wciąż mniejszy od importu?

Zmniejszenie deficytu handlowego pozytywnie wpływa na tempo wzrostu PKB, mimo iż nominalnie sam eksport netto tempo to pomniejsza. Jednak wraz ze zwiększaniem się eksportu netto ten negatywny wpływ staje się coraz mniejszy, a więc zwiększa się także tempo wzrostu gospodarczego. Przykładowo, jeśli (w gospodarce zamkniętej) PKB jest równy 1000, po

czym „otworzymy” tę gospodarkę i deficyt handlowy wyniesie 200, PKB równać się będzie 800 ($Y = 1000 - 200 = 800$). Kiedy zaś deficyt handlowy się zmniejszy np. do 100, PKB wzrośnie do 900 ($Y = 1000 - 100 = 900$). A więc zmniejszenie deficytu handlowego, mimo ciągle ujemnego wpływu na PKB, sprzyja jego zwiększaniu.

3. Czy Twoim zdaniem import można postrzegać jako swego rodzaju „złodzieja” PKB? Wszak dobra importowane zastępują dobra wytwarzane w kraju?

W życiu, a tym bardziej w ekonomii, nie ma prostych odpowiedzi. Ogólnie mówiąc, import rzeczywiście zaspokaja część popytu krajowego, który mógłby być przeznaczony na dobra wyprodukowane w danym kraju. Czy jednak dziś można sobie wyobrazić życie bez chińskich ubrań i zabawek dziecięcych, angielskiego boczku, irlandzkiego guinnessa, włoskiego spaghetti? Otóż w modelu ekonometrycznym - można, jednak w rzeczywistości - nie.

Na przykład skoro Chińczyk jest w stanie produkować koszulkę za 3 zł, to dlaczego mielibyśmy tę samą koszulkę kupować od producenta polskiego za 10 zł (przyczyniając się do podsycenia inflacji i zmniejszając nasze oszczędności)? Czy nie lepiej, by ten Polak, który produkuje koszulki za 10 zł, zajął się produkcją wspaniałych kiełbas (cena równa 20 zł/kg), które z powodzeniem mogą konkurować z włoskimi delicjami (sprzedawanymi po 35 zł/kg)? Dzięki temu rozslawi polską markę na całym świecie, jednocześnie umożliwiając rodakom zaoszczędzenie 7 zł!

Dalej, w ekonomii znany jest termin import zaopatrzeniowy, który oznacza zakupy zagranicznych dóbr potrzebnych do produkcji określonych rzeczy w kraju. Na przykład, aby polski jubiler mógł polerować i sprzedawać piękne brylanty, musi zakupić diamenty do szlifierki, które pochodzą np. z dalekiej Republiki Południowej Afryki.

4. Jaki był cel gwałtownej i znacznej obniżki stóp procentowych w USA na początku 2008 r.? a) Pomyśl o koszcie alternatywnym konsumpcji.

Obniżka stóp procentowych w USA na początku 2008 r. miała na celu przede wszystkim podtrzymanie konsumpcji. Wszak nasz dochód (Y) możemy przeznaczyć albo na konsumpcję (C), albo na oszczędności (S). Po obniżeniu stopy procentowej w gospodarce przeciętny Smith będzie rozumował np. w taki oto sposób: dlaczego mam oszczędzać, wpłacając 500 zł na lokatę oprocentowaną wedle stopy 4% rocznie, pomniejszonej o 19% podatku imienia byłego ministra finansów? Przecież po roku mój dochód netto z tytułu odsetek wyniesie tylko 17 zł 80 gr! Lepiej jest zre-

zygnować z tego dochodu, wydać 200 zł na naszyjnik dla żony (rocznica ślubu!) i dodatkowo przeznaczyć 300 zł na bilety na mecze polskich siatkarzy.

b) A jak obniżka stopy procentowej wpływa na sytuację na rynku kredytowym i na giełdzie?

Niska cena kredytu zachęca do jego zaciągnięcia. Tani kredyt konsumpcyjny jest przyczyną zwiększenia się wydatków na dobra konsumpcyjne. Tani kredyt inwestycyjny zachęca do inwestowania, więc przedsiębiorstwa rozbudowują park maszynowy. Po pewnym czasie pozwoli im to zwiększyć produkcję i zyski. Tani kredyt sprzyja również wzrostowi cen akcji na giełdzie.

Podsumujemy: obniżka stóp procentowych zwiększa popyt na kredyt, konsumpcję i inwestycje. Tym samym przyspieszeniu ulega wzrost PKB, którego składnikami są konsumpcja i inwestycje ($Y = C + I + G + X - Z - T_e$). Rosną ceny akcji na giełdzie.

5. W jaki sposób zwiększenie się majątku gospodarstw domowych wpływa na ich wydatki konsumpcyjne (to jest tzw. efekt majątkowy)?

Efekt majątkowy oznacza wpływ zmiany wielkości majątku gospodarstw domowych na wielkość konsumpcji w gospodarce. Odpowiednia zależność jest prosta: kiedy majątek się zwiększa, zwiększa się również prywatna konsumpcja. Powiedzmy, że na skutek hossy na rynku dotcomów pod koniec lat 90. XX w. wartość portfela akcji Johna Smitha zwiększyła się ze 100 000 dolarów do 500 000 dolarów. W takiej sytuacji Smith pomyśli zapewne o kupnie większego i bardziej luksusowego domu za - powiedzmy - 300 000 dolarów. Być może kupi sobie także luksusowy samochód za 100 000 dolarów (wszak zasłużył na to swoją „ciężką” pracą na giełdzie!). Zauważ, że po tych zakupach na rachunku w biurze maklerskim Smithowi i tak zostanie taka sama kwota jak ta, którą dysponował przed giełdową hossą!

6. Co wspólnego ma obniżka stóp procentowych z efektem majątkowym? Jak sądzisz, dlaczego ten efekt majątkowy może być bardzo istotny w przypadku gospodarki amerykańskiej?

Jak wspomniałem wcześniej, obniżka stóp procentowych sprzyja poprawie sytuacji na giełdzie. Oznacza to wzrost cen akcji znajdujących się w portfelach obywateli. Tym samym zwiększa się skłonność gospodarstw domowych do wydawania pieniędzy na konsumpcję. (Zamiarem Rezerwy Federalnej było zatem zwiększenie prywatnej konsumpcji m.in. poprzez wywołanie wzrostu cen akcji na giełdzie).

Efekt majątkowy jest bardzo ważny dla gospodarki Stanów Zjednoczonych, ponieważ bardzo dużą część swoich oszczędności Amerykanie trzymają w papierach wartościowych (w tym w akcjach). W dodatku konsumpcja stanowi prawie 72% amerykańskiego PKB. W efekcie nawet jej niewielkie wahania powodują znaczne zmiany tempa wzrostu całej gospodarki amerykańskiej.

Maciej Wojciechowski

ZWIĘKSZAĆ WYDATKI, ABY STYMULOWAĆ GOSPODARKE, CZY JE OGRANICZAĆ? O ROLI PAŃSTWA W ZWALCZANIU KRYZYSU

Co może zrobić państwo, aby produkcja dóbr się zwiększyła? (...) Manipulując swoimi wydatkami i dochodami, państwo wpływa na poziom planowanych zagregowanych wydatków i wielkość produkcji, odpowiadającą równowadze.

B. Czarny, *Podstawy ekonomii*, Warszawa 2010.

Najpierw przeczytaj fragment artykułu prasowego.

„Mówi się, że idee Keynesa powróciły do łask, bo rządy i banki centralne prowadzą coraz bardziej ekspansywną politykę pieniężną i budżetową. Twierdzi się, że keynesowskie recepty mogą uchronić światową gospodarkę przed obsunięciem się w głęboką recesję. Na przykład w Stanach Zjednoczonych republikanie i demokraci prześcigają się, zgłaszając coraz to nowe pomysły pakietów, mających stymulować gospodarkę. Oto, co pisał o tym niedawno »Financial Times«:

Nawroty keynesizmu mogą mieć różne formy. Republikanie domagają się nowych ulg podatkowych dla małych przedsiębiorstw, a zwłaszcza obniżenia podatku od zysków kapitałowych. Zdaniem wielu pomogłoby to ożywić gospodarkę. Natomiast demokraci chcieliby przeznaczyć więcej środków na zasiłki dla bezrobotnych, na darmowe bony żywnościowe, a także na pomoc dla właścicieli domów, którzy mają kłopoty ze spłatą kredytów¹.

¹ Zob. E. Luce, *Keynes rises above dissent*, „Financial Times”, 14.10.2008 r., <http://us.ft->

Banki centralne wpompowały do gospodarki światowej biliony dolarów, a jednak niektórzy komentatorzy nadal uważają, że to za mało. Na przykład Martin Wolf pisze:

*W powstałej sytuacji nie możemy ograniczyć się do polityki pieniężnej. Problemy, z którymi się zmagamy, są problemami keynesowskimi, więc wymagają zastosowania keynesowskich recept. To dobrze, że deficyty budżetowe osiągną wkrótce poziom wcześniej uznawany za niewyobrażalny!*²

*Jednak sugestia, że zapomniane idee Keynesa ocalą świat, jest dość dziwna. Przecież keynesizm nigdy nie wyparował z głów szefów rządów i banków centralnych. Przeciwnie, ta doktryna zdominowała myślenie najbardziej wpływowych ekonomistów. Mające ożywić gospodarkę pakiety stymulacyjne, które są właśnie wprowadzane, stanowią w istocie ciąg dalszy dobrze znanych i trwających od dziesięcioleci keynesowskich działań. (...)*³

Następnie przestudiuj poniższe opinie:

„Unia Europejska wydaje zdecydowanie za mało budżetowych pieniędzy na walkę z kryzysem gospodarczym. Nawet administracja amerykańska robi tylko połowę tego, co należy zrobić. A Europa nie wydaje na walkę z kryzysem nawet połowy tego, co Stany Zjednoczone. (...) Zagrożeniem dla gospodarki jest brak wydatków. Większe efekty da zwiększenie wydatków o jednego dolara niż obniżenie podatków o jednego dolara”.

(Paul Krugman, światowej sławy ekonomista, noblista)

* * *

„(...) [F]atalnym pomysłem była próba głębokich cięć wydatków publicznych. To typowe myślenie ministra finansów Jacka Rostowskiego. Czy wie pan, że on kiedyś, zanim został ministrem, publikował prace, w których opowiadał się za ścięciem wydatków publicznych o połowę? Przecież to szkodliwa utopia, podobnie jak inny dawny pogląd ministra, by jednostronnie, za wszelką cenę wprowadzić euro, nie oglądając się na zgodę Brukseli. Ze względów politycznych i zewnętrznych te plany spetzły na niczym. A więc Rostowski ze swoim radykalizmem przegrał, choć i tak ma w tej chwili właściwie monopol na kreowanie polityki gospodarczej w tym kraju, bo Tusk nie jest fachowcem w tej dziedzinie”. (...) „Postawa rządu wobec kryzysu daje powody, by domagać się natychmiastowej dy-

com/ftgateway/superpage.ft?news_id=fto101420081435496254.

² Zob. M. Wolf, *A slow, painful unwinding*, „Business Spectator”, 22.10.2008 r., www.businessspectator.com.au.

³ Zob. F. Shostak, *Do we need more of Keynes now?*, „Mises Daily”, 31.10.2008 r., www.mises.pl (tłum. Bogusław Czarny).

misji dogmatycznie liberalnego ministra Rostowskiego. Widać też, że premierowi brakuje kompetencji, by nad ministrem sprawować pieczę. Niestety, nie widzę w tym rządzie człowieka, który mógłby być dla ludzi źródłem nadziei w trudnych czasach. Bardzo się obawiam, że 20-miliardowe cięcia budżetowe będą sprzyjać co najmniej spadkowi dynamiki PKB, a jak źle pójdzie, to może nawet recesji. Niestety, należy się też spodziewać w tym roku gwałtownego wzrostu bezrobocia. Przyczyni się do tego wypieranie Polaków z Europy. W efekcie pogłębi się tendencja wyrzucania za burtę ogromnych rzesz polskiego społeczeństwa. Nie widać bowiem żadnych zabezpieczeń dla ludzi tracących pracę”.

(Ryszard Bugaj, ekonomista, doradca prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego)

* * *

„Trzeba odrzucić pokusę, która nie przystoi wybitnym przywódcom politycznym, żeby równocześnie proponować obniżanie podatków i podwyższanie wydatków. (...) Polacy dobrze wiedzą (...), że nie jest to możliwe, aby obniżyć systematycznie podatki, równocześnie podwyższając wydatki, szczególnie w czasie kryzysu”.

(Donald Tusk, prezes Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej)

* * *

„Reformę finansów należy rozpocząć od cięcia wydatków. Żeby obniżyć podatki, trzeba najpierw wziąć się do wydatków. Duże obciążenia firm i pracowników biorą się z ogromnych, źle adresowanych i źle wydawanych pieniędzy na cele socjalne. Wysokie podatki biorą się wyłącznie z tego, że mamy zbyt duże wydatki. Że zbyt dużo polityków obiecuje każdemu wszystko, co miłe, i w rezultacie uchwała się kolejne ustawy wydatkowe, a to prowadzi najpierw do narastania długu, od którego płaci się odsetki, a potem do utrzymywania lub narastania podatków. Tu jest sedno sprawy”. (...) „Mamy zbyt wiele wydatków jako procent PKB. Jeśli tego nie rozwiążemy, to nie ma możliwości trwałego przyspieszenia rozwoju gospodarczego i zmniejszenia bezrobocia”.

(Leszek Balcerowicz, ekonomista, były prezes NBP i minister finansów)

A teraz...

ODPOWIEDZ NA NASTĘPUJĄCE PYTANIA:

1. Na rysunku z „krzyżem keynesowskim” pokaż, co się stanie, gdy, *ceteris paribus*, zwiększeniu ulegną wydatki rządowe, G .
2. a) Na co liczą zwolennicy modelu keynesowskiego, domagając się zwiększenia wydatków państwa? b) Co wspólnego ma

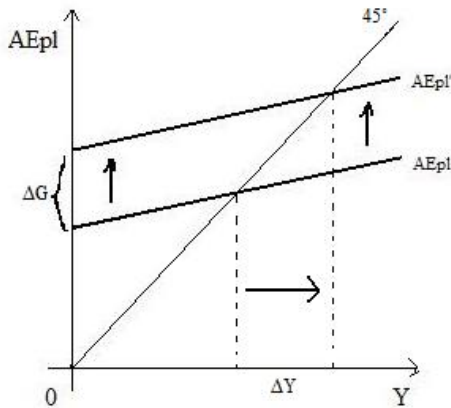
z tym mnożnik? c) Czy dostrzegasz działanie mnożnika na rysunku, stanowiącym odpowiedź na pytanie 1.?

3. Zwiększone wydatki trzeba jakoś sfinansować. Załóżmy, że państwo podniesie w tym celu stopę opodatkowania netto, t.
 - a) Jak takie działanie wpłynie na wielkość wydatków konsumpcyjnych, C ? b) Jak zmieni się rysunek, stanowiący odpowiedź na pytanie 1.?
4. Uzasadnij opinię Krugmana, że „większe efekty da zwiększenie wydatków o jednego dolara niż zmniejszenie podatków o jednego dolara”.
5. Pamiętasz? „Republikanie domagają się nowych ulg podatkowych dla małych przedsiębiorstw, a zwłaszcza obniżenia podatku od zysków kapitałowych. (...) Natomiast demokraci chcieliby przeznaczyć więcej środków na zasiłki dla bezrobotnych, na darmowe bony żywnościowe, a także na pomoc dla właścicieli domów, którzy mają kłopoty ze spłatą kredytów”. Które składniki zagregowanych wydatków, AE_{PL} , zwiększyłyby się pod wpływem zastosowania takich odmian keynesowskiej polityki „nakręcania koniunktury”?
6. a) Jakie problemy może spowodować ekspansywna polityka budżetowa państwa? Co wspólnego mają z tym: (i) Dług publiczny? (ii) „Wypieranie”? (iii) Inflacja? b) Czy potrafisz wskazać jeszcze inne zagrożenia spowodowane taką polityką?
7. Cytowani w studium Tusk, Rostowski, Balcerowicz domagają się od państwa nie zwiększania, lecz zmniejszania wydatków. Co wspólnego mogą mieć te ich opinie z Twoją odpowiedzią na pytanie 6.?
8. Zmniejszanie wydatków ma w opinii Tuska, Rostowskiego, Balcerowicza służyć obniżeniu podatków. a) Na czym polega związek zmniejszania przez państwo wydatków i obniżenia podatków? b) Pokaż, że obniżka podatków może się przyczynić do przyspieszenia tempa wzrostu gospodarczego.

DLA NAUCZYCIELA

Około kwadransa przeznaczamy na analizę tekstu. W tym czasie uczestnicy zajęć przygotowują odpowiedzi na pytania kończące studium przypadku. Oto propozycje odpowiedzi.

1. Na rysunku z „krzyżem keynesowskim” pokaż, co się stanie, gdy, *ceteris paribus*, zwiększeniu ulegną wydatki rządowe, G .



2. a) Na co liczą zwolennicy modelu keynesowskiego, domagając się zwiększenia wydatków państwa? b) Co wspólnego ma z tym mnożnik? c) Czy dostrzegasz działanie mnożnika na rysunku, stanowiącym odpowiedź na pytanie 1.?

a) Zwolennicy modelu keynesowskiego sądzą, że wzrost wydatków państwa, ΔG , spowoduje wzrost planowanych wydatków zagregowanych, ΔAE_{PL} , a zatem także zwiększenie się produkcji, ΔY . Krótko mówiąc, keynesiści chcą w ten sposób pobudzić wzrost gospodarczy. Uważają oni, że zmniejszanie wydatków nie jest dobrą receptą na wyjście z kryzysu, ponieważ jego skutkiem jest spadek planowanych wydatków zagregowanych, AE_{PL} , a zatem również spadek produkcji.

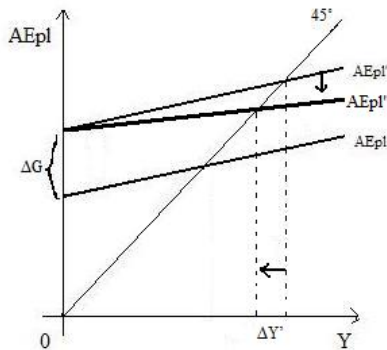
b) Procesy mnożnikowe sprawiają, że wzrost produkcji okazuje się większy od początkowego wzrostu wydatków, wchodzących w skład AE_{PL} . Zwolennicy keynesizmu widzą w tym dodatkowy argument na rzecz zwiększenia przez państwo wydatków.

c) Na rysunku tym działanie mnożnika powoduje, że wzrost produkcji (ΔY) jest większy, niż - będący jego przyczyną - wzrost wydatków państwa (ΔG).

3. Zwiększone wydatki trzeba jakoś sfinansować. Załóżmy, że państwo podniesie w tym celu stopę opodatkowania netto, t. a) Jak takie działanie wpłynie na wielkość wydatków konsumpcyjnych, C? b) Jak zmieni się rysunek, stanowiący odpowiedź na pytanie 1.?

a) Oczywiście dla każdej wielkości produkcji i dochodów, Y, poziom konsumpcji, C, się zmniejszy. Przyczyną będzie spadek skłonności do konsumpcji, spowodowany wzrostem stopy opodatkowania netto, t. [$KSK' = KSK \cdot (1-t)$].

b) Na wykresie z zadania 1 zmaleje nachylenie linii planowanych wydatków zagregowanych, AE_{Pl} .



4. Uzasadnij opinię Krugmana, że „większe efekty da zwiększenie wydatków o jednego dolara niż zmniejszenie podatków o jednego dolara”.

Krugman ma rację. Przecież np. w gospodarce zamkniętej wydanie przez państwo jednego dolara zwiększa zagregowane wydatki planowane, AE_{Pl} , o jednego dolara. Natomiast zmniejszenie podatków o jednego dolara zwiększa zagregowane wydatki planowane, AE_{Pl} , tylko o KSK dolarów. Wszak część spowodowanego obniżeniem podatków przyrostu dochodów do dyspozycji gospodarstw domowych zostanie zaoszczędzona.

5. Pamiętajsz? „Republikanie domagają się nowych ulg podatkowych dla małych przedsiębiorstw, a zwłaszcza obniżenia podatku od zysków kapitałowych. (...) Natomiast demokraci chcieliby przeznaczyć więcej środków na zasiłki dla bezrobotnych, na darmowe bony

żywnościowe, a także na pomoc dla właścicieli domów, którzy mają kłopoty ze spłatą kredytów”. Które składniki zagregowanych wydatków, AE_{PL} , zwiększyłyby się pod wpływem zastosowania takich odmian keynesowskiej polityki „nakręcania koniunktury”?

Na skutek zastosowania środków zalecanych przez republikanów zapewne zwiększyłyby się prywatne inwestycje, I. Natomiast efektem zastosowania środków rekomendowanych przez demokratów okazałyby się zapewne większe wydatki konsumpcyjne, C.

6. a) Jakie problemy może spowodować ekspansywna polityka budżetowa państwa? Co wspólnego mają z tym: (i) Dług publiczny? (ii) „Wypieranie”? (iii) Inflacja? b) Czy potrafisz wskazać jeszcze inne zagrożenia spowodowane taką polityką?

a) (i) Skutkiem ekspansywnej polityki budżetowej może się okazać wzrost deficytu budżetowego. Zmniejszy się wiarygodność kraju w oczach zagranicznych inwestorów. Wzrosną dług publiczny i koszty jego obsługi, co może oznaczać życie na koszt przyszłych pokoleń. (Mogą one być zmuszone płacić wyższe podatki m.in. w celu pokrycia tych zwiększonych kosztów obsługi długu publicznego).

(ii) Widząc wzmożony popyt państwa na kredyt, banki mogą podnieść oprocentowanie kredytu. Podobnie warunkiem sprzedaży państwowych obligacji może się okazać podwyższenie ich oprocentowania. Z kolei wzrost stóp procentowych może spowodować spadek prywatnych wydatków konsumpcyjnych, C, i inwestycyjnych, I (droższe kredyty: konsumpcyjny i inwestycyjny!) (jest to tzw. efekt wypierania; wydatki publiczne „wypierają” wydatki prywatne). W efekcie dojdzie do zahamowania wzrostu gospodarczego w przyszłości (w gospodarce będzie mniej kapitału rzeczowego).

(iii) Osobnym skutkiem zwiększenia się zagregowanych wydatków planowanych, AE_{PL} , może okazać się wzrost tempa inflacji, spowodowany zwiększeniem się popytu.

b) W przypadku państw aspirujących do strefy euro zwiększony deficyt budżetowy i dług publiczny mogą znacznie wydłużyć drogę do wspólnej waluty (wielkości deficytu dotyczy przecież jedno z tzw. kryteriów z Maastricht).

7. Cytowani w studium Tusk, Rostowski, Balcerowicz domagają się od państwa nie zwiększania, lecz zmniejszania wydatków. Co wspólnego mogą mieć te ich opinie z Twoją odpowiedzią na pytanie 6.?

Rezerwa tych polityków gospodarczych wobec zaleceń keynesistów może być spowodowana m.in. ich obawami przed powodami wskazanymi w odpowiedzi na pytanie 6.

8. Zmniejszanie wydatków ma w opinii Tuska, Rostowskiego, Balcero-wicza służyć obniżeniu podatków. a) Na czym polega związek zmniejszania przez państwo wydatków i obniżenia podatków? b) Pokaż, że obniżka podatków może się przyczynić do przyspieszenia tempa wzrostu gospodarczego.

a) Zmniejszenie wydatków sprawi, że państwo będzie potrzebowało mniej pieniędzy. Właśnie to umożliwi obniżenie podatków.

b) Obniżka podatków może spowodować, że sektor prywatny przejmie zasoby wcześniej stosunkowo mało efektywnie wykorzystywane przez sektor publiczny. W dodatku po obniżeniu podatków ludzie będą skłonni więcej pracować, ponieważ państwo pozostawi im większą część owoców ich pracy.

Beata Bogusz

BYĆ CZY NIE BYĆ BIERNYM ZAWODOWO... – OTO JEST PYTANIE

Część środków przeznaczanych na zasiłki i pomoc socjalną dla pozbawionych pracy, które z punktu widzenia bezrobotnej jednostki stanowią korzyść, dla społeczeństwa jest kosztem.

B. Czarny, *Podstawy ekonomii*, Warszawa 2010.

Musimy walczyć z bezrobociem!

Któż zliczy, ile razy te banalne słowa padły z ust polityków? Jednak walka z bezrobociem to nie wszystko. Ważny jest także poziom zatrudnienia. W 2007 r. wskaźnik zatrudnienia, czyli iloraz liczby zatrudnionych i liczby ludności w wieku 15-64 lat, wynosił w Polsce tylko 56,3%¹. Na jedną osobę pracującą przypadały prawie trzy osoby niepracujące! Również współczynnik aktywności zawodowej jest w Polsce niższy niż np. w Europie Zachodniej (przeciętnie o prawie 10 p. proc.).

W zaklętym kręgu

Niski poziom zatrudnienia w Polsce to jedna z głównych przyczyn problemów systemu finansów publicznych. Wydatki państwa zmalałyby, jeśliby więcej Polaków miało legalną pracę. To oczywiste: przecież znaczną część swoich wydatków państwo przeznacza na różne transfery socjalne: zasiłki, wcześniejsze emerytury itp. Część tych wydatków okazałaby się zbędna, jeśliby większy odsetek Polaków pracował.

¹ J. Czapiński, T. Panek (red.), *Diagnoza Społeczna 2007*, VizjaPress & IT, Warszawa 2007.

Zauważ, że w dodatku transfery socjalne osłabiają motywację ludzi do podejmowania legalnej pracy zawodowej. Skutkiem jest np. bezrobocie pozorne. Chodzi o osoby, które rejestrują się jako bezrobotne tylko po to, aby otrzymywać zasiłek. Według „Diagnozy Społecznej 2007” prawie połowa zarejestrowanych w Polsce bezrobotnych wbrew pozorom wcale nie szuka pracy!

Zawodowy bezrobotny czy osoba skrzywdzona przez system?

Opinii i stereotypów o osobach biernych zawodowo jest wiele. Oto typowe wypowiedzi z prasy i z internetu: „Osoby bierne zawodowo to ludzie pokrzywdzeni przez los i należy im się pomoc”; „Osoby bierne zawodowo, pozostające przez długi czas bez pracy, nie mają szans na znalezienie zajęcia. Nie zawsze wynika to z niewystarczających kwalifikacji. Wewnętrzne blokady, niskie poczucie własnej wartości, przyzwyczajenie do bierności skutecznie eliminują ich z rynku pracy”; „Kładę ludziom kafelki. Na czarno. Pracuję tydzień i mam cztery tysiące na czysto. No niech pani sama powie czy mi się opłaca harować po osiem godzin dziennie za połowę tego albo mniej?”; „Coraz częściej pracodawcy są tak zdesperowani bezowocnymi poszukiwaniami, że po prostu wymagają jedynie chęci do pracy”; „Zielonogórski urząd pracy do końca roku chce przeszkolić kilkuset bezrobotnych. Pieniądzy jest w bród. – Tylko chętnych brak – załamują ręce szefowie pośredniaka”.

A jaka jest prawda o osobach biernych zawodowo? Co zrobić, aby skłonić je do powrotu na rynek pracy i zwiększyć zatrudnienie w gospodarce? Myślenie o tych sprawach ułatwią Ci m.in. informacje z poniższych tabel.

Tab. 1.

Rynek pracy w Polsce w latach 2003–2007

Wskaźniki rynku pracy (w %)	2003	2005	2007
Stopa bezrobocia	18, 6	13, 4	10, 7
Wskaźnik zatrudnienia	46, 3	49, 3	50, 3
Współczynnik aktywności zawodowej	56, 9	56, 9	56, 3

Źródło: J. Czapiński, T. Panek (red.), *Diagnoza Społeczna 2007*, op. cit.

Tab. 2.

Osoby niepracujące, lata 2000–2007; według płci, wieku i wybranych przyczyn pozostawania bez pracy (w % danej grupy ludności)

Grupa demograficzna	Nauka	Zajmowanie się domem	Opieka nad dziećmi	Zdrowie	Nieodpowiedni wiek	Emerytura	Trudności ze znalezieniem pracy	Otrzymywanie świadczeń społecznych	Brak chęci do pracy
Ogółem	24,3	7,1	6,5	15,7	11,6	33,9	13,9	4,3	2,4
Płeć									
Kobiety	53,1	96,1	96,1	57,2	66,6	37,9	58,4	57,2	63,1
Mężczyźni	46,9	3,9	3,9	42,8	33,4	62,1	41,6	42,8	36,9
Wiek									
15–19 lat	45,9				17,3		20,3*		36,7*
20–24 lata	44,7	4,2*	11,7*		12,5		12,2		
25–29 lat	7,6	10,5	20,7	9,8*			10,2	30,7*	
30–34 lata		16,8	24,0			0,6*	9,9		
35–39 lat		16,1	18,6		3,6*		10,2		
40–44 lata		12,0	11,0	3,9			9,5		41*
45–49 lat	1,8*	11,2	5,4	9,6			14,2	17,8	
50–54 lata		14,2	5,0	17,3	6,0	2,1	14,2	24,6	
55–59 lat		7,2	2,5	20,7	8,4	9,2	8,7	12,2	
60–64 lata				11,2	5,2	14,2		12,2	
65 +		7,7*	1,2*	27,5	47,0	73,9	4,7*	15,2	22,3

* łączenie grup ze względu na małe liczebności

Źródło: J. Czapieński, T. Panek (red.), *Diagnoza Społeczna 2007*, op. cit.

Tab. 3.

Wybrane wydatki Funduszu Pracy 2002–2005 (w % wydatków)

Wyszczególnienie	2002	2003	2004	2005
1. Zasiłki i świadczenia	89,04	82,58	79,07	54,00
a) zasiłki dla bezrobotnych	42,97	35,41	36,95	54,00
b) zasiłki przedemerytalne	27,68	24,71	17,65	-**
2. Aktywne formy zwalczania bezrobocia	5,41	12,80	14,42	34,32
a) szkolenia	0,51	1,07	1,37	3,28
b) roboty publiczne	0,89	2,80	3,04	5,30
c) środki na podjęcie działalności gospodarczej	0,69	1,90	1,01	7,31
d) staże dla absolwentów	2,24	4,55	5,87	10,94

Źródło: opracowanie własne na podstawie „Informacja o aktywnych formach przeciwdziałania bezrobociu”, www.mpips.gov.pl.

* * *

A teraz...

ODPOWIEDZ NA NASTĘPUJĄCE PYTANIA:

1. Na czym polega różnica między osobą bezrobotną a osobą bierną zawodowo?
2. O czym informuje: a) Współczynnik aktywności zawodowej? b) Wskaźnik zatrudnienia? c) Stopa bezrobocia?
3. Wykorzystując informacje z tabeli 1, opisz i skomentuj najważniejsze tendencje na rynku pracy w Polsce (zwróć uwagę na zmiany liczby osób biernych zawodowo).
4. Dlaczego tak wielu Polaków jest biernych zawodowo? Wykorzystując informacje z tabeli 2, odpowiedz na pytania: a) Jakie są trzy główne przyczyny bierności zawodowej w Polsce? b) Jakie są trzy główne przyczyny bierności zawodowej kobiet? c) Jakie są trzy główne przyczyny bierności zawodowej mężczyzn?
5. Szczególnie narażone na brak/utrata pracy są w Polsce osoby w wieku do 24 lat (wskaźnik zatrudnienia w tej grupie wyniósł w 2007 r. 24,9%) i osoby w wieku 60-64 lat (wskaźnik zatrudnienia równy 19,3%). Jakie są najważniejsze przyczyny tego, że te osoby nie pracują (jeszcze raz sięgnij do tabeli 2)?
6. Czy zmniejszanie zasiłków dla bezrobotnych, a także innych zasiłków o charakterze socjalnym poprawi sytuację na rynku pracy i przyczyni się do zawodowego zaktywizowania Polaków? Odpowiedz, wykorzystując m.in. dane z tabeli 2.
7. A czy obniżenie opodatkowania wynagrodzeń i innych poza-płacowych kosztów pracy poprawi sytuację na rynku pracy i spowoduje spadek liczby biernych zawodowo? (*Wskazówka*: pomyśl m.in. o wielkości bezrobocia pozornego).
8. W Polsce zasiłki dla bezrobotnych i programy przeciwdziałania bezrobociu i bierności zawodowej finansowane są z Funduszu Pracy, zasilanego głównie przymusowymi wpłatami pracodawców (2,45% od kwoty wypłacanych wynagrodzeń). Opisz związek wielkości bezrobocia oraz wielkości wpłat i wypłat do/z Funduszu Pracy. Czy ten związek ułatwia, czy też utrudnia skuteczną aktywizację zawodową obywateli?
9. Wykorzystując informacje z tabeli 3, wskaż najważniejsze zmiany struktury wydatków Funduszu Pracy po 2000 r. Skomentuj ich wpływ na sytuację na rynku pracy.

DLA NAUCZYCIELA

Około 15 minut zajęć przeznaczamy na analizę tekstu przez studentów, którzy przygotowują odpowiedzi na pytania, kończące studium przypadku. Oto propozycje odpowiedzi.

1. Na czym polega różnica między osobą bezrobotną a osobą bierną zawodowo?

Zarówno bezrobotni, jak i bierni zawodowo nie pracują zarobkowo. Jednak w odróżnieniu od biernych zawodowo bezrobotni SZUKAJĄ pracy zarobkowej i SĄ ZDOLNI do jej podjęcia. *De facto* do biernych zawodowo należy także grupa pozornie bezrobotnych (zarejestrowanych bezrobotnych, którzy nie szukają pracy).

2. O czym informuje: a) Współczynnik aktywności zawodowej? b) Wskaźnik zatrudnienia? c) Stopa bezrobocia?

a) Zgodnie z definicją „baelowską” współczynnik aktywności zawodowej to iloraz liczby osób aktywnych zawodowo (czyli osób pracujących i bezrobotnych) i liczby ludności w wieku 15 i więcej lat. Współczynnik aktywności zawodowej informuje o wielkości podaży pracy.

b) Wskaźnik zatrudnienia to iloraz liczby pracujących i liczby ludności w wieku 15 i więcej lat. Informuje on, jaka część zbioru osób zdolnych do pracy rzeczywiście pracuje.

c) Stopa bezrobocia to iloraz liczby osób bezrobotnych i liczby ludności aktywnej zawodowo. Stopa bezrobocia informuje, jaka część zbioru osób aktywnych zawodowo nie ma pracy.

3. Wykorzystując informacje z tabeli 1, opisz i skomentuj najważniejsze tendencje na rynku pracy w Polsce (zwróć uwagę na zmiany liczby osób biernych zawodowo).

Stopa bezrobocia zmalała o 7,9% (z 18,6% w 2003 r. do 10,7% w 2007 r.). W tym samym czasie wskaźnik zatrudnienia zwiększył się o 4% (do 50,3% w 2007 r.) i minimalnie (o 0,6 p. proc.) zmalał współczynnik aktywności zawodowej (do 56,3%). Oczywiście spadek bezrobocia i wzrost zatrudnienia to tendencje pozytywne.

Niepokojący jest natomiast niski poziom współczynnika aktywności zawodowej i jego spadek w 2007 r. Wygląda na to, że powodem spadku stopy bezrobocia było nie tylko podejmowanie pracy przez bezrobotnych, lecz także wycofywanie się osób bezrobotnych z rynku pracy (ich dezaktywizacja zawodowa); bezrobotni ci stawali się biernymi zawodowo.

4. Dlaczego tak wielu Polaków jest biernych zawodowo? Wykorzystując informacje z tabeli 2, odpowiedz na pytania: a) Jakie są trzy główne przyczyny bierności zawodowej w Polsce? b) Jakie są trzy główne przyczyny bierności zawodowej kobiet? c) Jakie są trzy główne przyczyny bierności zawodowej mężczyzn?

a) Trzy główne przyczyny bierności zawodowej Polaków ogółem to: emerytura (wskazane przez 33,9% ankietowanych); nauka (24,3%); zdrowie (15,7%).

b) Trzy główne przyczyny bierności zawodowej kobiet to: zajmowanie się domem i opieka nad dziećmi (wskazane przez 96,1% ankietowanych); nieodpowiedni wiek (66,6%); brak chęci do pracy (63,1%).

c) Trzy główne przyczyny bierności zawodowej mężczyzn to: emerytura (wskazane przez 92,1% ankietowanych); nauka (46,9%); zdrowie i otrzymywanie świadczeń społecznych (42,8%).

5. Szczególnie narażone na brak/utratę pracy są w Polsce osoby w wieku do 24 lat (wskaźnik zatrudnienia w tej grupie wynosił w 2007 r. 24,9%) i osoby w wieku 60–64 lat (wskaźnik zatrudnienia równy 19,3%). Jakie są najważniejsze przyczyny tego, że te osoby nie pracują (jeszcze raz sięgnij do tabeli 2)?

Dla osób w wieku do 24 lat najczęstszą przyczyną niepracowania jest nauka, a następnie brak chęci do pracy i trudności ze znalezieniem pracy.

Dla osób w wieku powyżej 60 lat podstawową przyczyną niepracowania jest przejście na emeryturę, a ponadto nieodpowiedni wiek, zły stan zdrowia i brak chęci do pracy.

6. Czy zmniejszanie zasiłków dla bezrobotnych, a także innych zasiłków o charakterze socjalnym poprawi sytuację na rynku pracy i przyczyni się do zawodowego zaktywizowania Polaków? Odpowiedz, wykorzystując m.in. dane z tabeli 2.

Zmniejszenie zasiłków dla bezrobotnych powoduje, że mniej opłacalne staje się zwlekanie przez pobierających zasiłek bezrobotnych z podjęciem pracy. W efekcie maleje bezrobocie naturalne. Ogólnie dane z tabeli 2 potwierdzają dezaktywizujący zawodowo wpływ zasiłków dla bezrobotnych oraz innych zasiłków dla bezrobotnych i biernych zawodowo w Polsce (otrzymywanie świadczeń społecznych jest jednym z głównych powodów niepracowania mężczyzn).

Pamiętajmy jednak, że bezrobotni, a także bierni zawodowo są pełnoprawnymi obywatelami. (W dodatku brak pracy nie zawsze wynika z ich winy). Należy im się pomoc społeczna, umożliwiająca zaspokojenie elementar-

nych potrzeb. Owszem, obniżenie zasiłków może spowodować wzrost zatrudnienia i np. zmniejszyć wielkość bezrobocia pozornego. Skutkiem będzie jednak także pogorszenie sytuacji osób, które nie pracują.

7. A czy obniżenie opodatkowania wynagrodzeń i innych pozapłacowych kosztów pracy poprawi sytuację na rynku pracy i spowoduje spadek liczby biernych zawodowo? (Wskazówka: pomyśl m.in. o wielkości bezrobocia pozornego).

Im większa jest spowodowana pozapłacowymi kosztami pracy różnica płacy brutto i netto, tym silniejsza jest zachęta dla pracodawców i pracowników do unikania płacenia podatków i składek, do nierejestrowania zatrudnienia i do przechodzenia do szarej strefy lub pozostawania w szarej strefie. Skoro tak, to zmniejszenie się pozapłacowych kosztów pracy powoduje spadek odsetka osób pozornie bezrobotnych i (lub) pozornie biernych zawodowo.

8. W Polsce zasiłki dla bezrobotnych i programy przeciwdziałania bezrobociu i bierności zawodowej finansowane są z Funduszu Pracy, zasilanego głównie przymusowymi wpłatami pracodawców (2,45% od kwoty wypłacanych wynagrodzeń). Opisz związek wielkości bezrobocia oraz wielkości wpłat i wypłat do/z Funduszu Pracy. Czy ten związek ułatwia, czy też utrudnia skuteczną aktywizację zawodową obywateli?

Po pierwsze, rosnące bezrobocie i spadek zatrudnienia powodują ograniczenie wpływów do Funduszu Pracy, ponieważ te wpływy są proporcjonalne do liczby osób pracujących i do ich wynagrodzeń.

Po drugie, poziom bezrobocia ma bezpośredni wpływ na strukturę wydatków Funduszu Pracy. Kiedy rośnie bezrobocie, rosną wypłaty zasiłków. Pomniejsza to środki na aktywne formy walki z bezrobociem.

W rezultacie, kiedy wzrasta bezrobocie, na aktywne działania mające na celu zwiększenie zatrudnienia pozostaje mniej środków niż w okresach małego bezrobocia. Taka zależność zmniejsza szanse na skuteczną aktywizację zawodową obywateli.

9. Wykorzystując informacje z tabeli 3, wskaż najważniejsze zmiany struktury wydatków Funduszu Pracy po 2000 r. Skomentuj ich wpływ na sytuację na rynku pracy.

Od 2002 roku obserwujemy ciągły wzrost udziału wydatków na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu. Spada udział wydatków na zasiłki i inne świadczenia, które nie sprzyjają aktywizacji zawodowej. Rosnący udział wydatków na aktywne przeciwdziałanie bezrobociu we wszystkich wydat-

kach Funduszu Pracy sprzyja podtrzymywaniu aktywności zawodowej, ułatwia nabywanie nowych kwalifikacji zawodowych, hamuje zanik kwalifikacji. Zatem po 2002 r. zmiany struktury wydatków z Funduszu Pracy wpływały pozytywnie na polski rynek pracy, zwiększając szanse na podjęcie pracy przez osoby niepracujące.

Izabela Kaczmarska

POCIĄG DO PRACY

Ludzie mogą pracować, być bezrobotni albo też pozostać poza zasobem siły roboczej.

D. Begg, R. Dornbusch, S. Fischer, *Makroekonomia*,
Warszawa 2000.

Przeczytaj uważnie zarejestrowany poniżej zapis pewnej, podsłuchanej w pociągu, rozmowy.

- PASAŻERKA 1: Już prawie Częstochowa... A pana to teraz rzadziej w pociągach widać.
- PASAŻER 1: To już sześć miesięcy, jak moją kopalnię zamknęli, bo nie było zbytu na nasz węgiel. Zasilek mam, pracy szukać przestałem (tu nie ma pracy dla górnika jak ja, a stróżem za 600 złotych nie będę. I maklerem też nie!). Wujko ma działkę, to sobie na niej popracuję.
- PASAŻER NR 2: A ja się z panem w zupełności zgadzam, nie ma co słabej pracy brać! Też mam zasilek, bo znowu szukam czegoś lepszego. Przez ten rok to byłem już ochroniarzem, na kasie w Biedronce siedziałem, a od przyszłego tygodnia pewnie będę kominiarzem. A co mi tam!
- PASAŻERKA 2: Moja córka liceum skończyła, na studia dzienne się nie dostała, na zaoczne nie mamy pieniędzy, też by w domu siedziała, ale staż jej w pośredniaku załatwili. A teraz to ją mają zatrudnić w tym sklepie, gdzie ten staż miała, to jest bardzo zadowolona.
- KONDUKTOR: Bileciki poproszę.
- PASAŻER NR 2: Taki to ma dobrze, w budżetówce pracuje, praca pewna, emerytura kolejowa już pewnie niedługo, jak im coś państwo chce zabrać, to związki na tory wyjdą, demonstrację jaką zrobią i nikt im nic nie dokuczy.

- KONDUKTOR: (*lekką zniecierpliwiony*) Bileciki poproszę.
- PASAŻERKA 2: Miesięczny.
- KONDUKTOR: Też bilet.
- PASAŻERKA 2: (*niechętnie wyciąga bilet*) Ponad pięćdziesiąt lat na tym świecie żyję, emerytury doczekałam, a czegoś takiego nie widziałam! Kiedyś to pracę każdy miał, za wiele się nie napracował, a pieniądze były.
- KONDUKTOR: Były, tylko nie było za nie co kupować, teraz półki pełne, wybieraj człowieku, co chcesz, tylko czym zapłacić?
- PASAŻER NA GAPE: Poszedł czy nie poszedł???
- WSZYSCY (*chórem*) Poszedł!
- PASAŻER NA GAPE: Uff... bilety kupuj! Pół pensji na podatki szło, na te kolejowe emerytury i wczasy, i jeszcze bilet każą kupować! Za co? Za te obdrapane wagony czy za ścisk co rano?! Mój zakład zamknęli, bo mówią, że kryzys i recesja. Tyle, co w urzędzie pracy się zarejestrowałam i zasiłek dają. No i kredyt na własny interes obiecali... Ja to już nawet nie palę tyle co kiedyś. Żeby tylko zaoszczędzić.
- PASAŻERKA 1: Już prawie Częstochowa...

* * *

A teraz...

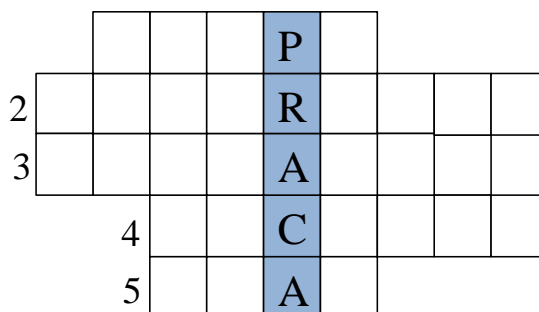
WYKONAJ POLECENIA, ODPOWIEDZ NA PYTANIA:

- Przyporządkuj uczestników rozmowy [PASAŻER NR 1 (P1), PASAŻER NR 2 (P2), PASAŻERKA NR 2 (PKA2), KONDUKTOR (K), PASAŻER NA GAPE (PnG)] wymienionym w umieszczonej poniżej tabeli grupom osób związanych z rynkiem pracy.

Pracujący	Bezrobotny frykcyjny	Bezrobotny strukturalny	Bezrobotny cykliczny	Bierny zawodowo

- Odpowiedź na polecenie 1. uzasadnij, np. wskazując odpowiedni fragment analizowanej rozmowy.

3. W rozmowie pojawił się również temat związków zawodowych. Wskaż jedną zaletę i jedną wadę istnienia związków zawodowych, o których wspominają uczestnicy rozmowy w ciągu. Za każdym razem zacytuj odpowiedni fragment rozmowy.
4. Wskaż przykłady pomocy państwa dla bezrobotnych, wspomniane w trakcie rozmowy. Który przykład nazwałbyś (nazwałabyś) biernym, a który aktywnym narzędziem polityki państwa na rynku pracy? Odpowiedź uzasadnij.
5. Zdecyduj, czy poniższe zdania są prawdziwe, czy fałszywe: A. PASAŻER NR 1 jest aktywny zawodowo. B. PASAŻERKA NR 2 jest naturalnie bezrobotna. C. KONDUKTOR należy do zasobu pracy. D. PASAŻER NR 2 jest przymusowo bezrobotny. Uzasadnij swoje odpowiedzi.
6. A teraz rozwiąż krzyżówkę:
 - 1) W sierpniu 2009 r. bezrobocia w Polsce wynosiła 10,8%.
 - 2) Ten typ bezrobocia występuje w sytuacji, gdy rynek pracy znajduje się w równowadze.
 - 3) Walka z nią często powoduje zwiększenie się bezrobocia.
 - 4) Jest przyczyną bezrobocia cyklicznego (keynesowskiego, wynikającego z braku popytu).
 - 5) Jedna z form pomocy bezrobotnym absolwentom.



DLA NAUCZYCIELA

Pierwsze 10-15 minut zajęć przeznaczamy na analizę tekstu przez uczestników zajęć. Studenci pracują samodzielnie albo w niewielkich grupach, próbując odpowiedzieć na pytania, które kończą studium przypadku. Oto propozycje odpowiedzi.

- Przyporządkuj uczestników rozmowy [PASAŻER NR 1 (P1), PASAŻER NR 2 (P2), PASAŻERKA NR 2 (PKA2), KONDUKTOR (K), PASAŻER NA GAPEŃ (PnG)] wymienionym w umieszczonej poniżej tabeli grupom osób związanych z rynkiem pracy.**

Pracujący	Bezrobotny frykcyjny	Bezrobotny strukturalny	Bezrobotny cykliczny	Bierny zawodowo
K	P2	P1	PnG	PKA2

- Odpowiedź na polecenie 1. uzasadnij, np. wskazując odpowiedni fragment analizowanej rozmowy.**

KONDUKTOR jest pracownikiem kolei.

PASAŻER NR 2 jest bezrobotnym, przebiera w ofertach pracy i często zmienia pracę. („Też mam zasiłek, bo znowu szukam czegoś lepszego. Przez ten rok to byłem już ochroniarzem, na kasie w Biedronce siedziałem, a od przyszłego tygodnia pewnie będę kominiarzem”).

PASAŻER NR 1 jest bezrobotnym, a pracy nie może znaleźć z powodu braku zapotrzebowania na specyficzne kwalifikacje, które posiada. [„ (...) tu nie ma pracy dla górnika jak ja, a stróżem za 600 złotych nie będę. I makletem też nie!” (...)].

PASAŻER NA GAPEŃ jest bezrobotnym, który stracił pracę z powodu recesji w gospodarce, czyli ogólnego braku popytu i spowodowanego tym zmniejszenia się produkcji. („Mój zakład zamknęli, bo mówią, że kryzys i recesja”).

PASAŻERKA NR 2 jest bierna zawodowo (np. w rozumieniu BAEL), bo jest względnie młoda i jest na emeryturze. („Ponad pięćdziesiąt lat na tym świecie żyję, emerytury doczekałam, a czegoś takiego nie widziałam!”).

- 3. W rozmowie pojawił się również temat związków zawodowych. Wskaż jedną zaletę i jedną wadę istnienia związków zawodowych, o których wspominają uczestnicy rozmowy w pociągu. Za każdym razem zacytuj odpowiedni fragment rozmowy.**

ZALETA

Związki zawodowe bronią interesów pracowników [„ (...) jak im coś państwo chce zabrać, to związki na tory wyjdą, demonstrację jaką zrobią i nikt im nic nie dokuczy”].

WADA

Związki zawodowe bronią interesów pracowników, jednak może się to odbywać kosztem interesów całego społeczeństwa [„Pół pensji na podatki szło, na te kolejowe emerytury i wczasy (...)”].

- 4. Wskaż przykłady pomocy państwa dla bezrobotnych, wspomniane w trakcie rozmowy. Który przykład nazwałbyś (nazwałabyś) biernym, a który aktywnym narzędziem polityki państwa na rynku pracy? Odpowiedź uzasadnij.**

ZASIŁEK DLA BEZROBOTNYCH jest przykładem biernego instrumentu, za pomocą którego państwo prowadzi swoją politykę na rynku pracy (takiego, który NIE USUWA przyczyny problemu).

STAŻ i POŻYCZKA NA ROZPOCZĘCIE WŁASNEJ DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ to przykłady aktywnego instrumentu, za pomocą którego państwo prowadzi swoją politykę na rynku pracy (takiego, który USUWA przyczyny problemu).

- 5. Zdecyduj, czy poniższe zdania są prawdziwe, czy fałszywe: A. PASAŻER NR 1 jest aktywny zawodowo. B. PASAŻERKA NR 2 jest naturalnie bezrobotna. C. KONDUKTOR należy do zasobu pracy. D. PASAŻER NR 2 jest przymusowo bezrobotny. Uzasadnij swoje odpowiedzi.**

A. Tak, to prawda, PASAŻER NR 1 jest aktywny zawodowo. Przecież jest on bezrobotnym (strukturalnym) (por. odpowiedź na polecenie 2.).

B. Nie. PASAŻERKA NR 2 jest przecież bierna zawodowo (por. odpowiedź na pytanie 2.).

C. Tak, KONDUKTOR rzeczywiście należy do zasobu pracy; przecież jest osobą pracującą (pracuje na kolei).

D. Nie. Przecież PASAŻER NR 2 jest bezrobotnym frykcyjnym (por. odpowiedź na pytanie 2.). Skoro tak, to jest on także bezrobotnym naturalnym, a nie przymusowym.

6. A teraz rozwiąż krzyżówkę:

- 1) W sierpniu 2009 r. bezrobocia w Polsce wynosiła 10,8%.
- 2) Ten typ bezrobocia występuje w sytuacji, gdy rynek pracy znajduje się w równowadze.
- 3) Walka z nią często powoduje zwiększenie się bezrobocia.
- 4) Jest przyczyną bezrobocia cyklicznego (keynesowskiego, wynikającego z braku popytu).
- 5) Jedna z form pomocy bezrobotnym absolwentom.

		S	T	O	P	A				
2	N	A	T	U	R	A	L	N	E	
3	I	N	F	L	A	C	J	A		
			4	R	E	C	E	S	J	A
				5	S	T	A	Ż		

Eryk Krykowski

MIĘDZY BEZROBOCIEM A INFLACJĄ, KEYNESEM A SMITHEM W OBLICZU KRYZYSU W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Zwiększenie ilości pieniądza, M , musi („ceteris paribus”) powodować taki sam w kategoriach procentowych wzrost cen, P . (...) ewentualne różnice tempa wzrostu ilości pieniądza, M , i cen, P , da się wytłumaczyć zmianami szybkości obiegu pieniądza, V , i realnej wielkości produkcji, Y .

B. Czarny, Podstawy ekonomii, Warszawa 2010.

We wrześniu 2008 r., po upadku banku Lehman Brothers, okazało się, że kryzys, o którym mówiono od pęknięcia bańki cenowej na rynku nieruchomości (i kredytów hipotecznych) w sierpniu 2007 r., zaczął zbierać żniwo w realnej gospodarce. Bankructwa firm groziły masowym bezrobociem. Spadek cen nieruchomości, którymi zabezpieczone były kredyty, utrudniał ich spłatę. Niewypłacalnym dłużnikom zabierano domy, które banki usiłowały sprzedać. Zwiększona podaż obniżała ceny, co nakręcało spiralę kryzysu...

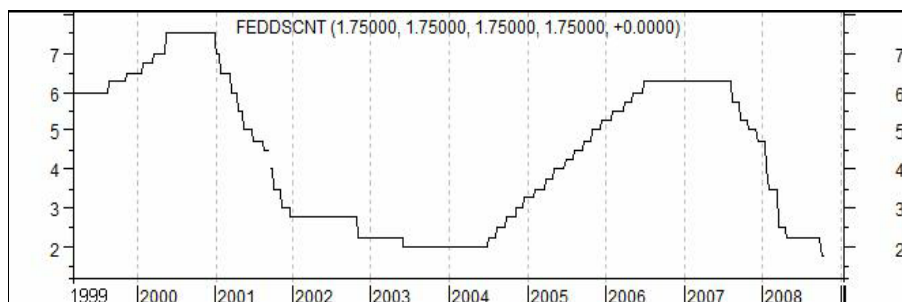
Załamano się też rynek kredytów. Obok spadku cen nieruchomości przyczyną były innowacyjne produkty finansowe, ukrywające ryzyko. Klęskę poniósł szef Fed Alan Greenspan. Ten zagorzały zwolennik wolnego rynku odpowiadał za deregulację rynków finansowych. Obniżając stopy procentowe w latach 2001-2004, spowodował nadmierny wzrost podaży pieniądza. Przed Kongresem Greenspan przyznał: „Popełniłem błąd, zakładając, że kierujące się własnym interesem banki same zdołają ochronić swoich udziałowców i swoje aktywa”.

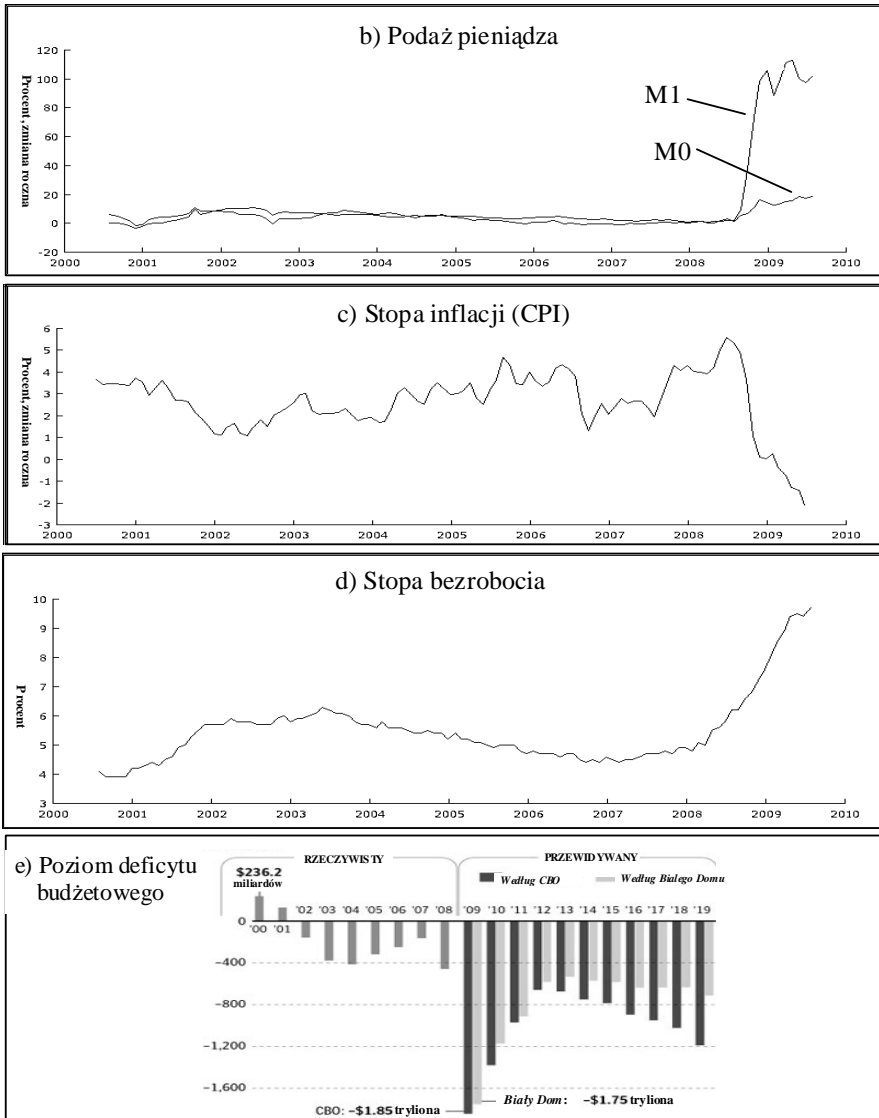
Ratunkowy plan Henry'ego Paulsona przewidywał wykupienie przez państwo za 0,7 bln dol. (wkrótce kwota ta wzrosła do 1,23 bln dol.) od banków nie płynnych aktywów. Wielkie kwoty przeznaczono na pomoc dla przemysłu motoryzacyjnego, firm ubezpieczeniowych, banków i właścicieli domów, wspomagając ich w spłacie kredytów. Pomoc nie była bezwarunkowa. Na przykład General Motors dostał od rządu w sumie 50 mld dol. w zamian za 60% udziałów. Koncern zobowiązał się do głębokiej restrukturyzacji. Zwolniono 47 tys. pracowników. Zainwestowawszy 2,9 mld dol. w badania, GM miał do 2010 r. uruchomić masową produkcję Chevroleta Volta, samochodu zdolnego przejechać 230 mil na jednym galonie benzyny, a to za sprawą nowego silnika elektrycznego.

Przewidywany deficyt budżetowy w 2009 r. oszacowano na 1,8 bln dol. (cztery razy więcej niż w 2008 r.!). Już w marcu Fed kupił rządowe obligacje o wartości 300 mld dol. Wszystkie te działania spotkały się z krytyką obserwatorów - mówiono o niesprawiedliwości (dlaczego łatwiej mają mieć ci, którzy popełnili błędy?) i o zagrożeniu podobnymi nadużyciami w przyszłości (*moral hazard!*), straszono inflacją i deprecjacją dolara. Rosnące bezrobocie i spadek PKB w I kwartale 2009 r. o 6,4% nie napaływały optymizmem. Obrońcy rządu wspominali o „mniejszym złu”. Uspokajały: niewielki spadek PKB w II kwartale 2009 (-1%) i zapewnienia Fed, że zdoła w porę „ściągnąć z rynku nadmierną płynność”.

Na zakończenie przeanalizuj dane statystyczne:

a) Stopy procentowe Fed





A teraz...

ODPOWIEDZ NA NASTĘPUJĄCE PYTANIA:

1. Czy w 2009 r. rządowi amerykańskiemu bliższe były poglądy uczniów Johna M. Keynesa, czy też poglądy radykalnych spadkobierców Adama Smitha? Uzasadnij swoją opinię.
2. Pomyśl o doktrynie ekonomicznej alternatywnej wobec doktryny zaakceptowanej przez rząd amerykański. Jak zgodnie

z tą alternatywną doktryną powinno zareagować państwo na kryzys? Wskaż prawdopodobne skutki takiej reakcji.

3. Za pomocą modelu Phillipsa wyjaśnij zachodzące w gospodarce amerykańskiej zmiany (wykorzystaj informacje ze studium). W szczególności w stosownym układzie współrzędnych zaznacz punkty, odpowiadające stanom gospodarki w kolejnych kwartałach lat 2007-2009. Czy ich położenie potwierdza teorię Phillipsa?
4. Jakiemu rodzajowi polityki gospodarczej odpowiadają zwykle zmiany bezrobocia i inflacji, podobne do tych z wykresów 3 i 4 po 2008 r.? Jak się to ma do rzeczywistej polityki państwa w tym okresie (wykorzystaj wykresy 1, 2 i 5)?
5. Pomyśl o ekspansywnej polityce pieniężnej Fed i bezprecedensowym wzroście M0 i M1 w gospodarce (zob. wykres 2). Mimo to nie zaobserwowano wzrostu inflacji! Jak to możliwe? Zaproponuj wyjaśnienie (odwołaj się do teorii Fishera). Jakie znaczenie miały tu zapewnienia Fed o gotowości do „ściągnięcia z rynku nadmiernej płynności”?
6. Według Phillipsa państwo w krótkim okresie wybiera między inflacją i bezrobociem. Wskaż przykłady kosztów bezrobocia i kosztów inflacji. Komu dokładnie pomaga, a komu szkodzi państwo, np. zmniejszając bezrobocie kosztem wysokiej inflacji?
7. Wspierając finansowo zagrożone bankrutwem General Motors, państwo prowadzi tzw. politykę przemysłową. Czy w tym przypadku realizowane są także inne cele polityki przemysłowej: a) Wspieranie postępu technicznego? b) Ułatwianie własnym firmom konkurencji międzynarodowej? c) Wspieranie „wschodzących” i łagodzenie upadku „zachodzących” gałęzi przemysłu?

DLA NAUCZYCIELA

Pierwsze 15-20 minut zajęć przeznaczamy na analizę tekstu. Studenci pracują indywidualnie lub w grupach, próbując odpowiedzieć na pytania ze studium. Oto przykłady odpowiedzi.

1. Czy w 2009 r. rządowi amerykańskiemu bliższe były poglądy uczniów Johna M. Keynesa, czy też poglądy radykalnych spadkobierców Adama Smitha? Uzasadnij swoją opinię.

Bez wątplenia rządowi Stanów Zjednoczonych było bliżej do poglądów Keynesa. Inaczej, niż zrobiliby to radykalni spadkobiercy Adama Smitha, rząd uznał, że wolny rynek zawiódł i że dla dobra gospodarki należy interweniować. Interwencja miała postać ekspansywnej polityki fiskalnej i pieniężnej, co także jest charakterystyczne dla zwolenników Keynesa.

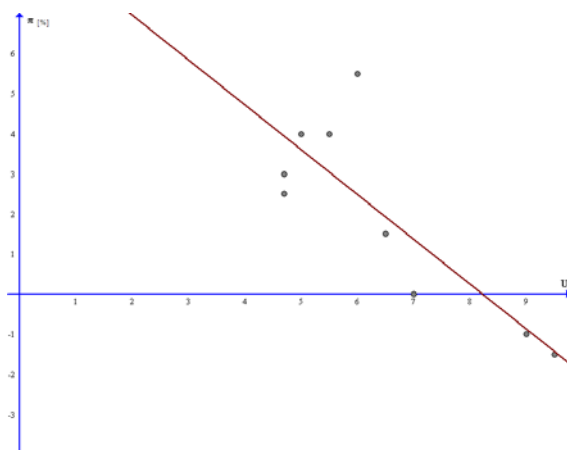
2. Pomyśl o doktrynie ekonomicznej alternatywnej wobec doktryny zaakceptowanej przez rząd amerykański. Jak zgodnie z tą alternatywną doktryną powinno zareagować państwo na kryzys? Wskaż prawdopodobne skutki takiej reakcji.

Przyjmując radykalnie klasyczny, a nie keynesowski punkt widzenia, państwo w ogóle nie powinno w tej sytuacji interweniować, pozwalając działać rynkowi. Wszak w długim okresie produkcja i inne zmienne ekonomiczne (ceny, bezrobocie etc.) i tak wróciłyby do stanu sprzed kryzysu. Konsekwencje takiej polityki są trudne do przewidzenia, jednak najprawdopodobniej:

- ◆ spadek produkcji okazałby się większy z powodu fali bankructw przedsiębiorstw (efekt domina);
- ◆ masowe bezrobocie zniknęłoby dopiero w dłuższym okresie, dzięki spadającym płacom;
- ◆ nie wystąpiłoby zagrożenie inflacją spowodowane ekspansywną polityką pieniężną, zwłaszcza przy rosnącym bezrobociu;
- ◆ zmniejszyć mogłaby się produkcja potencjalna (np. z powodu trwałej utraty pozycji rynkowej przez amerykańskich producentów samochodów).

3. Za pomocą modelu Phillipisa wyjaśnij zachodzące w gospodarce amerykańskiej zmiany (wykorzystaj informacje ze studium). W szczególności w stosownym układzie współrzędnych zaznacz punk-

ty, odpowiadające stanom gospodarki w kolejnych kwartałach lat 2007–2009. Czy ich położenie potwierdza teorię Phillipsa?



Punkty zaznaczono na wykresie. W początkowym stadium kryzysu nie występowała odwrotna zależność bezrobocia i inflacji. Jednak od połowy 2008 r. stała się ona wyraźna, dzięki czemu można wykreślić przybliżoną krótkookresową krzywą Phillipsa dla gospodarki amerykańskiej w tym okresie. (Potwierdza to słuszność tej teorii). Gospodarka amerykańska stopniowo przesuwiała się w prawo po krzywej Phillipsa (coraz słabszy wzrost gospodarczy powodował jednocześnie spadek tempa inflacji i zwiększanie się stopy bezrobocia).

4. Jakiemu rodzajowi polityki gospodarczej odpowiadają zwykle zmiany bezrobocia i inflacji, podobne do tych z wykresów 3 i 4 po 2008 r.? Jak się to ma do rzeczywistej polityki państwa w tym okresie (wykorzystaj wykresy 1, 2 i 5)?

Rosnące bezrobocie i spadająca inflacja wskazują na restrykcyjną politykę gospodarczą państwa w badanym okresie. Jednak w tym samym czasie miał miejsce silny wzrost podaży pieniądza przy niskich stopach procentowych (jednocześnie powiększał się gwałtownie deficyt budżetowy), co świadczyło o ekspansywnej polityce gospodarczej (zarówno pieniężnej, jak i budżetowej). Jak sądzę, nie ma tu sprzeczności; po prostu w badanym okresie nie zdążyły się jeszcze w pełni ujawnić skutki działań państwa (wzrost tempa inflacji i spadek bezrobocia).

5. Pomyśl o ekspansywnej polityce pieniężnej Fed i bezprecedensowym wzroście M0 i M1 w gospodarce (zob. wykres 2). Mimo to nie zaobserwowano wzrostu inflacji! Jak to możliwe? Zaproponuj wy-

jaśnienie (odwołaj się do teorii Fishera). Jakie znaczenie miały tu zapewnienia Fed o gotowości do „ściągnięcia z rynku nadmiernej płynności”?

Zgodnie z równaniem wymiany Fishera jest tak: $M \cdot V = P \cdot Y$. Wzrost podaży pieniądza - *ceteris paribus* - powoduje inflację. Jednak jest możliwe, że ekspansywna polityka pieniężna nie wywoła inflacji, jeśli równocześnie ze wzrostem ilości pieniądza w gospodarce (M) zmaleje szybkość obiegu pieniądza (V) i/lub wzrośnie produkcja (Y).

Jak wiemy, poziom produkcji w latach 2008-2009 w zasadzie się nie zmienił (np. w porównaniu z bazą monetarną). Niewystąpienie gwałtownej inflacji było zapewne spowodowane spadkiem szybkości obiegu pieniądza w gospodarce. Interpretację taką uwiarygodniają doniesienia o ograniczeniu akcji kredytowej i o powszechnym spadku zaufania podmiotów gospodarczych do siebie. Takie zjawiska skutkują właśnie ograniczeniem szybkości obiegu pieniądza w gospodarce. Sądzę, że w dłuższym okresie szybkość obiegu pieniądza w Stanach Zjednoczonych stopniowo wzrosła, powracając do wyjściowego poziomu, a wtedy zwiększona podaż pieniądza spowoduje wzrost cen. Właśnie dlatego wielkie znaczenie dla powstrzymania inflacji ma zmniejszenie ilości pieniądza w gospodarce w stosownym momencie (czyli właśnie zdolność Fed do „ściągnięcia z rynku nadmiernej płynności”).

6. Według Phillippsa państwo w krótkim okresie wybiera między inflacją i bezrobociem. Wskaż przykłady kosztów bezrobocia i kosztów inflacji. Komu dokładnie pomaga, a komu szkodzi państwo, np. zmniejszając bezrobocie kosztem wysokiej inflacji?

Bezrobocie powoduje ubytek PKB (znika produkcja, która mogłaby zostać wytworzona). Istnieją także koszty prywatne bezrobocia (np. zdrowotne skutki stresu spowodowanego utratą pracy).

Szkody spowodowane inflacją mają inny charakter. Koszty zdzieranych zeńców oznaczają koszty transakcyjne, spowodowane ucieczką od pieniądza, a koszty zmienianych jądłospisów to koszty transakcyjne spowodowane „technicznym” dostosowywaniem się społeczeństwa do wzrostu cen (np. koszt druku banknotów o nowych, większych nominałach). Dalej, wzrost cen zwykle powoduje zmniejszenie inwestycji, gdyż inwestorzy boją się ryzyka. Wreszcie, inflacji towarzyszy redystrybucja dochodów (np. zyskują dłużnicy, których dług traci na wartości, tracą wierzyciele).

Kiedy państwo zwalcza bezrobocie za cenę szybszej inflacji, rosna dochody osób względnie niezamożnych i nisko wykwalifikowanych (to one są najbardziej zagrożone bezrobociem). Zyskują także dłużnicy (często są to

osoby młode). Natomiast tracą wierzyciele (najczęściej ludzie zamożni), inwestorzy, a także osoby pracujące w zawodach o niewielkiej „sile przebicia” w walce o dostosowanie wynagrodzeń za pracę do rosnących cen.

7. Wspierając finansowo zagrożone bankructwem General Motors, państwo prowadzi tzw. politykę przemysłową. Czy w tym przypadku realizowane są także inne cele polityki przemysłowej: a) Wspieranie postępu technicznego? b) Ułatwianie własnym firmom konkurencji międzynarodowej? c) Wspieranie „wschodzących” i łagodzenie upadku „zachodzących” gałęzi przemysłu?

Tak. Pomoc państwa przyczyniła się do postępu technicznego (elektryczny silnik samochodowy). Dzięki projektowi Volta GM zyskał także ogromną przewagę nad konkurentami, zatem państwo ułatwiło krajowej firmie konkurencję na rynku międzynarodowym. Oczywiście produkcja samochodów napędzanych elektrycznością jest „wschodzącym” sektorem gospodarki.

Piotr Tatarczuk

POLITYKA PIENIĘŻNA STANÓW ZJEDNOCZONYCH I KRAJÓW STREFY EURO NA POCZĄTKU XXI WIEKU

Zalóżmy, że rząd chce – znowu – pokonać recesję.

B. Czamy, R. Rapacki, *Podstawy ekonomii*,
Warszawa 2002.

Na początku XXI w. doszło do światowego kryzysu gospodarczego, na przebieg którego Stany Zjednoczone i kraje strefy euro mają duży wpływ. Ekonomiści bacznie przyglądają się zmianom polityki ekonomicznej tych potęg gospodarczych.

Za politykę pieniężną w USA odpowiada System Rezerwy Federalnej (Fed). Głównymi celami prowadzonej przez Fed polityki są: pełne zatrudnienie, stabilność cen oraz umiarkowany poziom długookresowych stóp procentowych¹. Rezerwa Federalna jest w znacznej mierze niezależna od władzy wykonawczej i ustawodawczej. Najważniejszym narzędziem, którym się posługuje, są przeprowadzane codziennie operacje otwartego rynku.

W krajach strefy euro sytuacja gospodarcza jest bardziej zróżnicowana niż na obszarze Stanów Zjednoczonych. Dotyczy to ram instytucjonalnych w poszczególnych krajach, faz cyklu koniunkturalnego, rodzaju szoków makro-ekonomicznych. Politykę pieniężną prowadzi Europejski System Banków Centralnych (ESBC). Należą do niego: Europejski Bank Centralny (EBC) i krajowe banki centralne (KBC). Głównym celem jest

¹ Ustawa o Rezerwie Federalnej z 23 grudnia 1913 r., sekcja 2A.

średniookresowa stabilność cen (roczny wzrost wskaźnika cen konsumpcyjnych o mniej niż 2%).

Tab. 1.

Stopy wzrostu PKB, stopy inflacji i stopy procentowe banków centralnych w USA i w strefie euro w latach 1999–2008 (w %, w stosunku do roku poprzedniego)

		Rok									
		1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008
USA	Stopa wzrostu PKB	4,4	3,7	0,8	1,6	2,5	3,9	3,2	2,9	2,2	0,5
	Stopa inflacji	2,2	3,4	2,8	1,6	2,3	2,7	3,4	3,2	2,9	3,9
	Stopa procentowa (na koniec roku)	5,5	6,5	1,75	1,25	1	2,25	4,25	5,25	4,25	0
		1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008
Strefa euro	Stopa wzrostu PKB	2,9	3,9	1,9	1,2	0,8	2,1	1,7	2,9	2,7	0,7
	Stopa inflacji	1,1	2,1	2,3	2,2	2,1	2,1	2,2	2,2	2,1	3,3
	Stopa procentowa (na koniec roku)	4,0	5,8	4,3	3,8	3,0	3,0	3,3	4,5	5,0	3,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu i Bureau of Labor Statistics.

A oto najważniejsze informacje o sytuacji gospodarczej w Stanach Zjednoczonych i w strefie euro w latach 1999–2008 (zob. tab. 1). W 2008 r. w obliczu gwałtownego zahamowania wzrostu gospodarczego Stany Zjednoczone wpompowały w gospodarkę ogromne ilości pieniądza (tzw. pakiety stymulujące o wartości kilkunastu bilionów dolarów).

Podobnie było w strefie euro. Jednocześnie na początku 2009 r. miesięczne tempo inflacji w Stanach Zjednoczonych i w strefie euro oscylowało wokół zera (zob. tab. 2).

Tab. 2.

Miesięczna stopa inflacji w Stanach Zjednoczonych i w strefie euro w 2009 r. (w %, w stosunku do miesiąca poprzedniego)

Stany Zjednoczone							
	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec
Stopa inflacji	0,03	0,24	-0,38	-0,74	-1,28	-1,43	-2,1
Strefa Euro							
	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec (prognoza)
Stopa inflacji	-0,8	0,4	0,4	0,4	0,1	0,2	-0,7

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu i Bureau of Labor Statistics.

Także nominalne stopy procentowe na początku 2009 r. zarówno w Stanach, jak i w strefie euro były bliskie zeru [politykę tę nazywano Polityką Zerowej Stopy Procentowej; ZIRP (ang. *Zero Interest Rate Policy*)].

Jednak w takiej sytuacji stopa procentowa przestaje być skutecznym narzędziem pobudzania wydatków w gospodarce. Kiedy nominalna stopa procentowa osiąga poziom zero, bank centralny nie jest w stanie wymusić jej dalszego spadku. Wszak ewentualny wzrost podaży pieniądza jest wtedy absorbowany przez gospodarkę bez spadku stopy procentowej. Przyczyną jest gwałtowny wzrost popytu na pieniądź (przy ujemnej stopie procentowej opłaca się pożyczyć dowolnie dużą sumę pieniądza, ponieważ zwracana kwota jest mniejsza od kwoty pożyczonej!).

W dodatku zagrożeniem staje się deflacja. Kiedy tempo inflacji jest ujemne ($\pi < 0$), realna stopa procentowa (i_r) dla nominalnie nieoprocentowanych ($i_n = 0$) (lub nisko oprocentowanych) aktywów (np. gotówka!) jest dodatnia ($i_r = i_n - \pi$), czemu bank centralny nie jest w stanie przeciwdziałać za pomocą obniżania nominalnej stopy procentowej (patrz wyżej). Zachęca to gospodarstwa domowe i prywatnych inwestorów do trzymania pieniędzy (a nie do wydawania pieniędzy), czyli do zmniejszania wydatków. Na przykład, trzymanie 1000 dolarów, a nie wydanie 1000 dolarów opłaca się, bo siła nabywcza tych 1000 dolarów rośnie z powodu deflacji. Może to skutkować recesją.

Nic dziwnego, że w obliczu zagrożenia głęboką recesją ekonomiści zaczęli rozważać niestandardowe warianty polityki pieniężnej. Głównym celem było skuteczne doprowadzenie przez bank centralny do zwiększenia zagregowanych wydatków w gospodarce przy nominalnej stopie procentowej bliskiej zeru.

PIERWSZY POMYSŁ polegał na skupowaniu obcych walut przez emitujący w tym celu pieniądź bank centralny. Nawet przy niskiej nominalnej stopie procentowej w długim okresie przyczyniłoby się to do wzrostu tempa inflacji i spadku realnych stóp procentowych.

DRUGI POMYSŁ wymagał ścisłego skoordynowania polityki pieniężnej z polityką budżetową. Państwo miałoby kupować dobra i usługi, zwiększając w ten sposób popyt w gospodarce. Wydatki te finansowałby bank centralny, emitując pieniądź i wykupując od państwa papiery wartościowe (nie byłyby one odsprzedawane na rynku międzybankowym).

TRZECI POMYSŁ to skupowanie przez bank centralny na otwartym rynku tych papierów wartościowych (z reguły długoterminowych), których oprocentowanie jest nadal wyższe od 0%. Spadek ilości tych papierów w obiegu podniesie ich ceny. W efekcie posiadacze takich papie-

rów (przedsiębiorstwa i gospodarstwa domowe) wzbogacą się, a zatem zwiększą inwestycje i konsumpcję.

* * *

A teraz...

ODPOWIEDZ NA NASTĘPUJĄCE PYTANIA:

1. Scharakteryzuj politykę pieniężną w strefie euro i w Stanach Zjednoczonych w latach 1999-2008. Wykorzystaj dane z tabeli 1.
2. Jak statutowe cele Systemu Rezerwy Federalnej i Europejskiego Systemu Banków Centralnych wpływają na charakter polityki pieniężnej tych instytucji?
3. Dlaczego deflacja może zmniejszyć skuteczność Polityki Zerowej Stopy Procentowej [wykorzystaj hipotezę Fishera, czyli równanie: i_n (nominalna stopa procentowa) = i_r (realna stopa procentowa) + π (stopa inflacji)]?
4. Oceń politykę pieniężną polegającą na skupie obcych walut. Dlaczego warunkiem jej powodzenia jest współpraca banków centralnych różnych państw?
5. Oceń politykę pieniężną polegającą na finansowaniu przez bank centralny wydatków z budżetu państwa.
6. Oceń propozycję skupowania przez bank centralny długoterminowych papierów wartościowych, czyli ostatni spośród zaprezentowanych w tym studium pomysłów na skuteczną politykę pieniężną.
7. Którą z tych wszystkich metod uważasz za najlepszą? Czy sądzisz, że zastosowanie tej metody powinno nastąpić bez zwłoki? Odpowiedz, wykorzystując tabelę 2.
8. Czy Twoim zdaniem prowadzona obecnie przez Stany Zjednoczone polityka pieniężna jest „klasyczna”, czy „keynesowska”?

DLA NAUCZYCIELA

Pierwsze 15–20 minut zajęć przeznaczamy na analizę tekstu. Studenci pracują indywidualnie lub w grupach, próbując odpowiedzieć na pytania ze studium. Oto przykłady odpowiedzi.

1. Scharakteryzuj politykę pieniężną w strefie euro i w Stanach Zjednoczonych w latach 1999–2008. Wykorzystaj dane z tabeli 1.

Zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w strefie euro lata 1999–2000 to okres restrykcyjnej polityki pieniężnej. Jednak na początku 2001 r. tempo wzrostu PKB zaczęło szybko spadać. Efektem było złagodzenie polityki pieniężnej w celu pobudzenia gospodarki. W tym okresie Stany Zjednoczone gwałtownie obniżyły nominalne stopy procentowe (aż o 4,75%; skutkiem była ujemna stopa realna); podobnie postąpiono w strefie euro.

Stany do 2003 r. zmniejszały stopę procentową, a po przyśpieszeniu tempa wzrostu PKB i tempa inflacji zaostrzyły politykę pieniężną. W tym czasie polityka pieniężna strefy euro była neutralna, jednak i tu w 2005 r. presja inflacyjna spowodowała nieznaczny wzrost stóp procentowych. Ceną było spowolnienie wzrostu PKB (spadek z 2,1% do 1,7%).

W latach 2005–2006 Stany prowadziły politykę restrykcyjną; umożliwił im to dość wysoki wzrost gospodarczy. Kolejne lata przyniosły znaczny spadek tempa wzrostu PKB w Stanach i w strefie euro. W USA nominalne stopy procentowe zostały szybko obniżone, co miało pobudzić gospodarkę. Strefa euro zareagowała mniej gwałtownie, jednak również złagodziła swoją politykę pieniężną.

2. Jak statutowe cele Systemu Rezerwy Federalnej i Europejskiego Systemu Banków Centralnych wpływają na charakter polityki pieniężnej tych instytucji?

Głównym celem polityki pieniężnej Fed są: **pełne zatrudnienie, stabilne ceny i umiarkowana wysokość długookresowych stóp procentowych**. Oznacza to, że dla Fed priorytetem nie jest niska stopa inflacji, lecz wzrost gospodarczy. Jednak ważne jest też zagrożenie deflacją (deflacja zniechęca do konsumowania i inwestowania, hamując wzrost PKB i zwiększając bezrobocie!). O uwzględnianiu ryzyka deflacji świadczą lata 2001–2002, kiedy to na znaczny spadek tempa inflacji zareagowano obniżeniem stopy procentowej (zapewne Stany obawiały się powtórzenia błędów popełnionych w 90. latach XX w. przez Japonię).

Najważniejszym celem polityki pieniężnej strefy euro jest **stabilne tempo inflacji** (około 2% rocznie). Już pobieżny rzut okiem na tabelę 1 pokazuje,

że ESBC osiąga ten cel. Jedynie w 2008 r. doszło do odchylenia się tempa inflacji od poziomu 2%. Oczywiście powodem było spowolnienie wzrostu PKB i dążenie do pobudzenia gospodarki. (Warto zauważyć, że w 2005 r. sygnał o presji inflacyjnej doprowadził do wzrostu stopy procentowej ze szkodą dla tempa wzrostu PKB).

3. Dlaczego deflacja może zmniejszyć skuteczność Polityki Zerowej Stopy Procentowej [wykorzystaj hipotezę Fishera, czyli równanie: i_n (nominalna stopa procentowa) = i_r (realna stopa procentowa) + π (stopa inflacji)]?

Deflacja powoduje wzrost realnej stopy procentowej i hamuje wydatki konsumpcyjne, a więc także wzrost produkcji. Wynika to z hipotezy Fishera: $i_n = i_r + \pi$, gdzie π to stopa inflacji [uwaga: ten wzór jest uproszczeniem wzoru: $1 + i_n = (1 + i_r) \cdot (1 + \pi)$ (składnik $i_r \cdot \pi$ jest pomijany)]. Stopa realna to suma wartości stopy nominalnej i ewentualnej wartości bezwzględnej ujemnej stopy inflacji. Kiedy deflacja jest szybka, realna stopa inflacji jest wysoka, mimo że nominalna stopa procentowa jest bliska zera.

Co prawda, z równania Fishera wynika, że przy ujemnej nominalnej stopie procentowej realna stopa procentowa obniżyłaby się, a tym samym polityka pieniężna stałaby się skuteczniejsza. Jednak w praktyce banki centralne nie są w stanie obniżyć nominalnej stopy procentowej do poziomu poniżej zera.

4. Oceń politykę pieniężną polegającą na skupie obcych walut. Dlaczego warunkiem jej powodzenia jest współpraca banków centralnych różnych państw?

Przy płynnym kursie walutowym dochodzi wtedy do zwiększenia się rezerw dewizowych kraju i wzrostu podaży pieniądza krajowego, który ulega deprecjacji. Rośnie eksport netto.

Rośnie także rzeczywista i oczekiwana stopa inflacji, co powoduje spadek realnej stopy procentowej (również przy PZSP).

Jednak taka polityka pieniężna wpływa na sytuację gospodarczą za granicą. Przecież kiedy skupujemy waluty innych krajów, podaż tych walut maleje i stopa procentowa za granicą może wzrosnąć; może to spowodować dodatkową emisję pieniądza za granicą...

Krótko mówiąc, taka metoda prowadzenia polityki pieniężnej wymaga współdziałania banków centralnych z różnych krajów, które nie jest łatwe (pomyśl o różnicach interesów poszczególnych krajów!).

5. Oceń politykę pieniężną polegającą na finansowaniu przez bank centralny wydatków z budżetu państwa.

Taka polityka wymaga skoordynowania polityki pieniężnej i polityki fiskalnej. W praktyce może się to okazać niełatwe i czasochłonne. W dodatku raz podjęte działania tego rodzaju odznaczają się zwykle znaczną bezwładnością.

Taka polityka prowadzona na dużą skalę może zatem spowodować zbyt silny wzrost tempa inflacji. Chcąc utrzymać dodatni poziom realnej stopy procentowej, bank centralny zapewne będzie wtedy zmuszony znacznie podnieść nominalną stopę procentową. To z kolei może spowodować duży spadek prywatnej konsumpcji i prywatnych inwestycji (wypieranie!).

6. Oceń propozycję skupowania przez bank centralny długoterminowych papierów wartościowych, czyli ostatni spośród zaprezentowanych w tym studium pomysłów na skuteczną politykę pieniężną.

Ostatni z rozważanych pomysłów najbardziej przypomina klasyczne operacje otwartego rynku. Jednak tym razem chodzi o handel długoterminowymi papierami wartościowymi.

Dzięki takim operacjom przedsiębiorstwa zyskają możliwość zabezpieczenia zaciąganych kredytów inwestycyjnych swoimi drożącymi papierami wartościowymi, co obniży ponoszony przez nie koszt kapitału. Może je to skłonić do inwestowania. Wzbogacą się gospodarstwa domowe, trzymające w takich papierach część swoich oszczędności. W dodatku gospodarstwa domowe mniej chętnie kupować będą drożące papiery wartościowe. Wszystko to może sprawić, że więcej środków przeznaczą one na konsumpcję.

Odpowiedzieć na pytanie, które papiery długoterminowe i w jakiej ilości ma kupować bank centralny, jest oczywiście trudno. W dodatku rozważana operacja okaże się zapewne kosztowna. Kiedy sytuacja gospodarcza się poprawi, wzrost stóp procentowych może przecież sprawić, że zdyskontowany zysk ze skupionych przez bank centralny papierów zmaleje, co sprawi, że ceny tych papierów się obniżą.

7. Którą z tych wszystkich metod uważasz za najlepszą? Czy sądzisz, że zastosowanie tej metody powinno nastąpić bez zwłoki? Odpowiedz, wykorzystując tabelę 2.

Pomimo niejasności i zagrożeń, o których była mowa, sądzę, że najlepszą metodą poprawienia sytuacji gospodarczej jest metoda trzecia (ostatnia). Nie jest ona tak agresywna jak finansowanie przez bank centralny deficytu budżetu państwa ani tak skomplikowana jak skup walut, czyli zwiększanie

przez bank centralny rezerw walutowych (jak wiadomo, wymagałoby to współpracy banków centralnych z różnych krajów).

Analiza informacji z tabeli 2 zdaje się sugerować, że cała operacja powinna zostać przeprowadzona możliwie szybko. Wszak w lipcu 2009 r. zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w strefie euro pojawiła się groźna deflacja.

8. Czy Twoim zdaniem prowadzona obecnie przez Stany Zjednoczone polityka pieniężna jest „klasyczna”, czy „keynesowska”?

Polityka ekonomiczna, obecnie prowadzona przez Stany Zjednoczone, jest polityką zbliżoną do polityki „keynesowskiej”. Świadczy o tym głównie duża skala interwencji państwa, czyli wielkość tzw. pakietów stymulacyjnych. Nic dziwnego, że obserwatorzy często piszą o powrocie Stanów Zjednoczonych do „keynesizmu”.